Nr 235. Piątek, 15 Października 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca **1 wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r. najmiłościwiej zezwolić, aby nadzwyczajny i upełnomocniony ambasador, Władysław Szögyény-Marich z Magyar-Szögyén i Szolgaegyháza przyjął i nosił królewsko-pruski order Czarnego Orła.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać posiadającemu tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, staroście w Rzeszowie, Adamowi Jackowskiemu-Fedorowiczowi, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. inżyniera Feliksa Glattmana komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatów: bialskiego i żywieckiego.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował:

oficyałami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi: naczelników urzędów pomocniczych Kazimierza Łopuszańskiego w Samborze dla Sambora i Władysława Warchałowskiego w Złoczowie dla Złoczowa;

adjunktów Dyrekcyi urzędów pomocniczych: Augustyna Des Logesa we Lwowie dla Lwowa, Edwarda Zwierzyńskiego we Lwowie dla Bursztyna, Ignacego Kruszyńskiego we Lwowie dla Buska, Wilhelma Rafałowskiego we Lwowie dla Zborowa, Edwarda Zwierzyńskiego i Wilhelma Rafałowskiego z zatrzymaniem dotychczasowego tytułu i pozostawieniem w czynności przy wyższym Sądzie krajowym, Sylwestra Chodolego we Lwowie dla Lwowa, adjunktów kancelaryjnych: Karola Eberlego w Przemyślu dla Przemyśla, Grzegorza Komorowskiego w Tarnopolu dla Tarnopola, Albina Wiktora Kucharskiego w Samborze dla Sanoka, Karola Budkowskiego w Stanisławowie dla Brzeżan, Jana Woszczyńskiego w Kołomyi dla Kołomyi, oficyała wyższego Sądu krajowego Zdzisława Zygmuntowskiego we Lwowie dla Stanisławowa, prowadzącego księgi gruntowe Artura Strzetelskiego w Drohobyczu dla Drohobycza, sekretarza powiatowego Augusta Ehrlicha w Rawie dla Tłumacza, adjunkta kancelaryjnego Stanisława Serwińskiego w Samborze dla Stryja, oficyała pocztowego Jerzego Motala we Lwowie dla Lwowa i prowadzącego księgi gruntowe Filipa Piecucha w Radziechowie dla Radziechowa;

naczelników urzędów pomocniczych prowadzącymi księgi gruntowe w IX. klasie rangi: Władysława Bartoszyńskiego w Przemyślu dla Przemyśla i Aleksandra Herasimowicza w Kołomyi dla Kołomyi, dalej adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych Józefa Kaczkowskiego we Lwowie dla Lwowa, prowadzącego księgi gruntowe Pawła Juliana 2ga im. Moszyńskiego we Lwowie dla Brzeżan, prowadzących księgi gruntowe: Franciszka Ksawerego Piwońskiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, Józefa Golimuntowicza w Kołomyi dla Kołomyi, Karola Hodolego w Samborze dla Sambora, Ludwika Tichego w Tarnopolu dla Tarnopola, adjunkta kancelaryjnego Grzegorza Błożeckiego w Tarnopolu dla Sambora, oficyała kancelaryjnego Dyrekcyi skarbu Antoniego Kochmana dla Lwowa, adjunkta kancelaryjnego Dymitra Bereskiego w Przemyślu dla Przemyśla, Władysława Małeckiego adjunkta urzędu ksiąg gruntowych we Lwowie dla Lwowa, oficyała wyższego sądu krajowego Edmunda Januarego Hettescha we Lwowie dla Lwowa, prowadzących księgi gruntowe Michała Filipowskiego w Grzymałowie dla Stryja, Feliksa Żerebeckiego w Czortkowie dla Tarnopola, adjunkta urzędu ksiąg gruntowych Emila Wolańskiego we Lwowie dla Lwowa, sekretarza powiatowego w Gródku Władysława Schwetza dla Lwowa, adjunkta urzędu ksiąg gruntowych Onufrego Filipczaka we Lwowie dla Sanoka, prowadzących księgi gruntowe: Pawła Okońskiego w Brodach dla Tarnopola, Edwarda Czaykowskiego w Tarnopolu dla Tarnopola, Jana Kota w Rohatynie dla Złoczowa, adjunkta urzędu ksiąg gruntowych Apolinarego Alfonsa 2 im. Koczerskiego we Lwowie dla Lwowa, prowadzących księgi gruntowe Józefa Dawida w Przemyślu dla Przemyśla, Bazylego Tymcika w Kołomyi dla Kołomyi, adjunkta kancelaryjnego Jana Rydza w Kołomyi dla Lwowa, adjunkta urzędu ksiąg gruntowych Karola Franciszka 2 im. Pierackiego we Lwowie dla Stanisławowa, prowadzącego księgi gruntowe Leona Sochaniewicza w Bursztynie dla Złoczowa, oficyała wyższego Sądu krajowego Juliusza Fimiarza we Lwowie dla Lwowa, prowadzących księgi gruntowe Jakóba Mondscheina w Rawie dla Stryja, Alfreda Rudyka w Kałuszu dla Złoczowa, Gustawa Hagena w Brzeżanach dla Brzeżan, Jana Litwińskiego w Brzeżanach dla Brzeżan, Stefana Kmytę w Stryju dla Stryja, Leonarda Czeżowskiego w Złoczowie dla Złoczowa, Marcelego Czerneckiego w Tyśmienicy dla Sambora, Zenona Żerebeckiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, Kaspra Jana Magońskiego w Przemyślu dla Przemyśla i Karola Jurkiewicza w Kossowie dla Sanoka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Sezon polityczny we Francyi już się rozpoczął. Przygrywkę do niego stanowiła mowa programowa ministra spraw wewnętrznych Barthou, wygłoszona przed dziesięciu dniami, — otworzyła go zaś formalnie druga ważna enuncyacya ministeryalna, mianowicie mowa, którą szef obecnego gabinetu francuskiego p. Méline wypowiedział w poniedziałek w stolicy swego okręgu wyborczego, w swem miejscu rodzinnem, Remiremont. Dyskusye polityczne w prasie, polityczne bankiety, zebrania, programy i oświadczenia płyną odtąd pełną falą, świadcząc wymownie, że sesya parlamentu francuskiego zbliża się, że już w przyszłym tygodniu ten parlament zbierze się na obrady.

Pan Méline nie posiada ani tej popularności, co w swoim czasie Gambetta, Thiers lub Floquet ani tej osobistej świetności i zręczności co Juliusz Favre, Ferry lub Waldeck-Rousseau; przez długie lata swej politycznej karyery nie był on znany szerszemu ogółowi francuskiemu po za tem, że widziano w nim głównego przywódcę i apostoła tak gorąco zwalczanego przez sfery handlowe i przemysłowe Francyi, systemu ceł ochronnych. Dla wielkiej części społeczeństwa francuskiego, cła te nie są rzeczą sympatyczną, nie jest sympatycznym i pan Méline. Z pe-

---

8)

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

(Ciąg dalszy).

II.

Zgodnie z życzeniem pani Żyromskiej stawił się Poleski we Lwowie w połowie listopada. Tym razem zajechał już do Żorża, bo dr. Wicherek doniósł mu był, że jego mieszkanie w mieście już jest odnajęte a meble wysłane do Tyrówki. Ciotka nie kazała na siebie czekać, na drugi dzień po przyjeździe, rano obudził go garson Karol wieścią, że jaśnie pani Żyromska w nocy przyjechała i prosi żeby jak najspieszniej do niej na herbatę przychodził.

Pani Matylda przyjechała, jak zwykle, z wielkim dworem, była i panna Justyna, towarzyszka i obaj chłopcy nie wypuszczeni ani na chwilę z opieki macierzyńskiej, była panna służąca, kamerdyner i chłopak do usług, przy paniczach. Pani Żyromska rachunkowa i oszczędna, czasami aż do skąpstwa, nie była w stanie powstrzymać się w wydatkach tam, gdzie chodziło o pokazanie światu zamożności domu. Zajmowali dwa połączone numera w głównym gmachu hotelowym, stanowiące wcale przyzwoity i obszerny apartament.

Poleski wszedłszy tam, uczuł się jak u siebie w domu; służba witała go z niekłamaną radością, nawet rozmodlona zawsze panna Justyna życzliwie mu się uśmiechnęła. Na dźwięk jego głosu sama pani wybiegła do przedpokoju i ze zwykłą u niej żywością poczęła go ściskać i w czoło całować, zarzucając go bezprzestannie pytaniami:

— A kiedy wróciłeś? Co tam u nich słychać? Jak się ma Anna?...

Nagle, chwytając go za rękę, zaczęła mu się pilnie i bacznie przypatrywać.

— Wyglądasz doskonale — mówiła powoli, wymawiając słowo po słowie — daleko lepiej niż tu we Lwowie, kiedym cię ostatni raz widziała.... Przystojny z ciebie chłopak się zrobił.... I jaka cera zdrowa, świeża.... Ta Białoruś to bardzo zdrowy kraj być musi.

Nagle jakby sobie coś nowego, a ważnego przypomniała — zawołała:

— Chodź, chodź do saloniku, muszę z tobą we cztery oczy o ważnych rzeczach pomówić.

I nie wypuszczając jego ręki ze swej dłoni, z prowadziła go do sąsiedniego saloniku. Z drzwi jeszcze zwróciła się do przedpokoju i wydała służącemu rozkaz:

— Ignacy, idź zaraz po pana Wicherka, proś go, by natychmiast do mnie przyszedł.... Jeżelibym jeszcze z panem Ludwikiem rozmawiała, to niech u paniczów poczeka, aż go wezwę do siebie.

Gdy się znaleźli sam na sam, podprowadziła go, trzymając go ciągle za rękę, pod samo okno i wpatrując mu się przenikliwie w oczy, zaczęła mówić pospiesznie, jakby pragnęła najwięcej treści w jak najkrótszym czasie wyprowadzić:

— Od trzech tygodni nie miałam listu ani od ciebie, ani od Anny. Czy się tak godzi robić? Ginę z niepokoju!... Powiedz, jak się skończyły te konkury o Gelewiczównę?

— Kosza dostałem!

— Kosza! Chyba nieprawda?

— Nigdy nie kłamię — odrzekł urażonym głosem Poleski. — Zaręczam cioci, że dostałem najformalniejszego kosza. Samej pannie się oświadczyłem i sama mi odpowiedziała.... Kosz nie ulega żadnej wątpliwości.

Dopiero w tej chwili puściła jego rękę ze swej dłoni i przeszła się kilka razy przez całą długość pokoju, odsapnąwszy kilka razy dość ciężko. Krew jej do twarzy uderzyła; w oczach malowało się silne rozdrażnienie. Chodząc ciągle — rzuciła pytanie:

— Czy historya ta stała się głośną?

— Oprócz mnie, panny i ciotki Anny nikt o tem nie wie — odrzekł cichym głosem Poleski. — Nikt nawet nie przypuszcza — dodał po chwili.

Pani Żyromska swobodniej odetchnęła, usiadła na fotelu i wskazując miejsce sio strzeńcowi tuż obok siebie, śmiejąc się już wesoło, rzekła:

— To musi być jakaś waryatka!.. Przyznaj się, prawda, że ćmi papierosy, jak huzar i włosy nosi krótko ucięte?

— Zgadła ciocia.

— No, oddycham.... Niech jej Pan Bóg daje najuczeńszego doktora. Gotowam nawet na tę intencyę dać na Mszę, za to, że cię wyleczyła z gorączkowego decydowania się. Zapewne, że twoje interesa nie są świetne, ale znowu nie jest tak źle, żebyś musiał dla stu tysięcy rubli żenić się z jakąś tam Gelewiczówną.

— Matka Gedrojciówna z domu — przerwał jej z uśmiechem Ludwik.

— Taka to i Gedrojciówna, co za Gelewicza poszła — zawołała, wpadając znowu w rozdrażnienie — Gedrojciów było i jest bardzo dużo.... Są ponoś i to właśnie tam gdzieś na Białorusi, i tacy, którzy schłopieli zupełnie.... Niby to u nas nie ma między szlachtą chodaczkową i Woronieckich i Zbaraskich i Bóg nie wie jakich.... a przecież z żadną taką Woroniecką dla paranteli żenić się nie będziesz?

Ludwika bawiło bardzo rozdrażnienie ciotki i pobudzona w niej duma rodowa, która występowała w całej nagości, bo przed siostrzeńcem ukrywać się z nią nie uważała za stosowne. Wkrótce jednak poznała się na tem, że siostrzeniec pozwalał sobie z lekka żartować z tego świętego oburzenia, zgromiła go więc po swojemu, nie bardzo w słowach przebierając i posłała po dr. Wicherka, aby przedstawił Ludwikowi, jak dziś stoją jego interesa.

Wszedł zawezwany dr. Wicherek, niosąc pod pachą spory plik papierów i rozpoczęło się zwykłe „posiedzenie“.

Osoby zebrane w tym pokoju stanowiły dziwny kontrast, niezwykłe zebranie trzech zupełnie odrębnych typów. Pani Żyromska słuszna, prawie ogromna, zażywna, męczyła się pochylając nad papierami i od czasu do czasu wstawała i podchodziła do otwartego okna dla zaczerpnięcia świeżego powietrza. Poleski słuszny, blondyn, o dość bladej, pospolitych rysów twarzy, miał tylko oczy zwracające na siebie uwagę — oczy piękne, wyraziste i ślicznie oprawione, wyzierające inteligentnie z pod długiej, czarnej brwi. Słuchał on sprawozdania o stanie swoich interesów z doskonałą obojętnością prawdziwego Anglika, jakby słuchał opowieści o losach całkiem obcego dla siebie i nieznanego człowieka. Wreszcie faworyt pani Żyromskiej i jej najzaufańszy powiernik, dr. Wicherek, adwokat krajowy, mały drobny człowieczyna, o ruchach gorączkowych i błyskawicznych spojrzeniach swych czarnych jak węgiel oczu; rzadkie jego włosy, jak heban czarne, przyświecały już tu i owdzie srebrną nitką, a twarz zmarszczona i malutka robiła wrażenie zeschniętej, skurczonej śliwki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wnem niedowierzaniem przyjęto też w politycznych i parlamentarnych kołach Francyi przed półtora rokiem wiadomość, że prezydent Faure powierzył misyę złożenia gabinetu p. Méline. Rokowano tej niewczesnej, jak sądzono, próbie nie wielkie widoki, uważano gabinet za przejściowy, za czysto urzędowy, i przepowiadano mu krótkie życie. — Wiadomo, że wszystkie te przepowiednie i horoskopy zawiodły. Gabinet p. Méline należy już dzisiaj do najdłużej żyjących w dziejach trzeciej rzeczypospolitej a polityka jego nacechowana w ogólności rozwagą i umiarkowaniem, przyczyniła się pod wielu względami do ułagodzenia przeciwieństw, zażegnania niebezpieczeństw, uregulowania i uporządkowania stosunków w Republice. Wszystko to stało się zapewne w bardzo jeszcze niedostatecznej i szczupłej mierze, ale życie publiczne we Francyi, jej stosunki parlamentarne są dzisiaj tak zwyrodnione, że jak to p. Méline słusznie w swej ostatniej mowie podniósł, rząd każdy musi być przedewszystkiem i wyłącznie zajęty — walką o swój własny byt. Że to ubezwładniająco wpływa na akcyę rządu, wyjaśniać nie potrzeba, — to też i rząd p. Méline nie może poszczycić się przeprowadzeniem żadnej doniośliejszej reformy. Zasługa jego tkwi bardziej w tem, do czego niedopuścił aniżeli w tem, co zrobił, wystarczy zaś przypomnieć sobie, że gabinet Méline nastąpił po radykalnym gabinecie Bourgeois. Był on w szczególności niezawodnie za mało zdecydowanym, gdy szło o sprawiedliwe i słuszne traktowanie potrzeb katolickiego społeczeństwa i Kościoła, — ale już i to wiele, gdy p. Méline poważył się w swej mowie użyć wyrażeń, zaprzeczających pośrednio znanemu hasłu Gambetty, iż klerykalizm to wróg, — a nadto stwierdził, że dość jest dziś we Francyi pola do koncentracyi republikanów w granicach między rewolucyą społeczną a rewolucyą polityczną, że obóz republikański może objąć zarówno zdecydowanych katolików, jak też radykałów, którzy jeszcze nie wpadli w ramiona socyalizmu. Jeżeli na podstawie tego programu, dążącego do pogodzenia spoglądających dzisiaj jeszcze z pewną nieufnością na siebie szczerze republikańskich frakcyj, powiedzie się p. Méline osiągnąć w przyszłej Izbie francuskiej silną i zwartą większość, wówczas on, czy też jego następca, będą mogli wyjść z okresu walk o byt rządu, a przystąpić do spełnienia pozytywnego programu, jaki p. Méline sobie zakreślił, to jest zdecentralizowania administracyi i przeprowadzenia zdrowych reform socyalnych.

Atutem w ręku gabinetu obecnego w [illegible]óle, a także silnym argumentem w ostatniej mowie p. Méline był naturalnie sojusz z Rossyą. P. Méline użył nawet owych „historycznych“ wyrażeń, zamienionych przez cara Mikołaja II. i p. Faure na pokładzie „Pothuau“, wyrażeń *„nation amie et alliée.“* Chociaż sojusz ten jest zasługą nie tylko obecnego gabinetu, lecz i poprzednich, odda on jednak niezawodnie rządowi p. Méline dobre i ważne usługi w bliskiej walce wyborczej. Szersze znaczenie miało to, co p. Méline mówił o roli dwuprzymierza w utrzymaniu koncertu europejskiego, który jak p. Méline podniósł, zdołał ugasić pożar na Wschodzie i według jego własnych słów otwiera szerokie widnokręgi na przyszłość. Te ostatnie słowa są nie tylko interesującemi ale i nieco tajemniczemi, — i wiele po za niemi można się domyślać. W każdym jednak razie, gdyby nawet zasługa przymierza między Rossyą a Francyą w utrzymaniu koncertu europejskiego była istotnie tak wielka, jak to przedstawił p. Méline, to jednak owe szerokie widnokręgi na przyszłość, łączy sam p. Méline nie z dwuprzymierzem lecz z koncertem a w koncercie mogą być one urzeczywistnione jedynie w porozumieniu i przy współdziałaniu — trójprzymierza.

Rada Państwa.

Wiedeń, 12 października.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Przy wielkich pustkach na ławach poselskich, a w obecności wszystkich Panów Ministrów z wyjątkiem hr. Wersersheimba, zagaja dzisiejsze posiedzenie Izby posłów Wiceprezydent Abrahamowicz o godz. 11 min. 10. oznajmiając, że Najj. Pan raczył przyjąć do wiadomości życzenia Izby, złożone z okoliczności Imienin Najj. Pana.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o przedłużeniu prawomocności teraźniejszych traktatów z Węgrami (o kwotach na wspólne wydatki Monarchii, o związku handlowym i cłowym, o przywileju Banku austro-węgierskiego) do końca roku 1898; projekt ustawy o zaprowadzeniu podatku od sprzedaży cukru (po 6 zł. od centnara metrycznego), od pozaaustryackich wyrobów cukrowych, ocukrzonych owoców i czekolad (po 5, po 4 i po 3½ zł.) i pozaaustryackich likierów (po 2 zł. od hektolitra); projekt ustawy o zaprowadzeniu podatku przewozowego (po 12 prc. taryfy od osób i pakunków podróżnych, po 5 prc. taryfy od towarów w przewozie zwyczajnym i pospiesznym): projekt ustawy o kartelach; projekt ustawy o opłatach sądowych; projekt noweli do ustawy z roku 1883 o ewidencyi katastru podatku gruntowego; dwa projekty ustaw o ulgach podatkowych dla nowych budowli na pewnych gruntach w Wiedniu i Celowcu; projekt ustawy o ulgach fiskalnych dla pożyczki czeskiej i miast Lublany, Morawskiej Ostrawy, Warnsdorfu, Bozenu i Meranu.

Sąd gradecki żąda ekstradycyi pos. Resla socyalisty.

Podczas odczytania spisu petycyj pos. Böheim (Niemiec-ludowiec, czyli narodowiec — bo „narodowcy“ zamienili się od niedawna na „ludowców“, aby odróżnić się od Schönererczyków) żąda wydrukowania 138 równobrzmiących petycyj z Górnej Austryi przeciw wydanym dla Czech i Morawy rozporządzeniom językowym w dodatku do protokołu stenograficznego. (*Liczne głosy z lewicy*: Tylko jednej! tylko jednej! bo są równobrzmiące!). Wnioskodawca prostuje tedy swój wniosek i żąda wydrukowania tylko jednej petycyi, z wymienieniem jednak 138 gmin. Izba odrzuca ten wniosek. (*Wielki hałas* na lewicy i głosy: Żądamy głosowania imiennego!).

Wiceprezydent Abrahamowicz: Pos. Böheim zrazu zażądał czegoś niebywałego, mianowicie wydrukowania 138 petycyj w dodatku do protokołu stenograficznego. (*Krzyki* z lewicy: Nieprawda! nieprawda!) Potem zmienił swój wniosek, ale i zmieniony odrzuciła Izba znaczną większością. (*Wielki hałas* na lewicy.).

Pos. Russ zapytuje prezydyum, czy sprawozdanie deputacyj regnikolarnych (austryackiej i węgierskiej w sprawie kwot na wspólne wydatki Monarchii) nie doszło rąk Prezydenta czy Wiceprezydenta Izby; bez tego sprawozdania bowiem Izba nie może obradować nad wniesionym dziś projektem ustawy o przedłużeniu traktatów z Węgrami.

Wiceprezydent przyrzeka odpowiedzieć przy końcu posiedzenia.

Izba przystępuje do dalszego ciągu obrad; (w pierwszem czytaniu) nad projektem rządowym o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami elementarnemi.

Pierwszy zabiera dziś głos komisarz rządowy, szef sekcyi p. Roża, który mówi, że choć to dopiero pierwsze czytanie projektu, a szczegółowa dyskusya należy do obrad komisyjnych i do drugiego czytania, jednak czuje się w obowiązku już dziś odeprzeć uczyniony rządowi zarzut, jakoby tuż po powodziach przypatrywał się był klęskom z założonemi rękoma, pozostawiając niesienie pierwszej pomocy miłosierdziu prywatnemu. Prawda, że najpierwsza pomoc z ręki Rządu dostała się dotkniętym w skutek szczodrobliwości Najj. Pana, ale i sam Rząd tuż po katastrofie w pierwszych dniach sierpnia wyznaczył ze skarbu 100 000 zł. i natychmiast rozesłał na miejsca klęski liczne oddziały wojskowe, których szybka i skuteczna czynność zasługuje na wszelkie uznanie. A dalej przedsięwziął Rząd natychmiast najpilniejsze reparacye i budowle ochronne, z których wiele jest już gotowych. Co się tyczy dochodzenia szkód, trzeba zważyć, jak to trudno w obec rozmiarów i rozległości katastrofy. Tu mowca przedstawia czynność rządową szczególnie co do północnych Czech, przy którejto sposobności odpiera zarzuty, czynione przez posłów z lewicy, jakoby Rząd i jego organa czyniły były pomoc rządową zawisłą od zaniechania opozycyi przeciw rozporządzeniom językowym. Zarzuty te były ogólnikowe, nie poparte żadnym faktem ani nazwiskiem; mimo to pan komisarz rządowy wyraźnie stwierdza, że Rządowi i Namiestnikowi w Czechach całkiem obca była i będzie myśl wyzyskiwania klęski w jakichbądź celach politycznych. Niektórzy posłowie z lewicy, żaląc się na opóźnienie pomocy, wskazywali na Prusy jako na wzór szybkiej akcyi. Na to odpowiada mowca, że skargi na późną pomoc są rzeczą bardzo zwyczajną równie z tej, jak z tamtej strony słupów granicznych. Dzienniki pruskie także żaliły się na bezczynność rządową. Rzeczywiście powiodło się władzom austryackim w Czechach zawczasu zapobiedz wybuchowi chorób epidemicznych, które zazwyczaj idą w ślad za powodziami, podczas gdy z zagranicy nadchodziły wiadomości o wybuchu tyfusu.

Co do zasad, wedle których Rząd postępuje w akcyi pomocy, mówca powiada, że są to te same zasady, których dotychczas zawsze się trzymano. A mianowicie nie można na samo tylko Państwo zwalać obowiązku zwalczania niedostatku, należy to w pierwszym rzędzie do krajów; jakoż Rząd przypuszcza, że Sejmy, skoro tylko będą zwołane, podejmą kroki także ze swej strony. Rząd musi też wystąpić przeciw szeroko rozpowszechnionemu mniemaniu, jakoby Państwo było obowiązane wynagradzać szkody z klęsk elementarnych bądź w całości, bądź w części. Pomoc skarbowa może ze względów publicznych tylko do powiatów i gmin się odnosić, do osób prywatnych zaś tylko wyjątkowo. Rozleglejsze pojmowanie pomocy skarbowej pociągnęłoby za sobą wcale nieprzewidziane skutki finansowe, a nie miałoby dobrych skutków ani pod względem ekonomicznym ani pod względem moralnym. Dla tego Rząd nie może zgodzić się na rozlicznie podnoszone życzenia, żeby znacznie podwyższyć sumę przeznaczoną na pomoc skarbową. Temu sprzeciwia się też wzgląd na finansowy stan Państwa. Rząd atoli spodziewa się także, że projektowana suma wystarczy na najpilniejsze i nieodparte potrzeby. W czasie ostatnim nadeszły wprawdzie nowe wnioski władz rządowych ze Styryi, z Pobrzeża i z Galicyi. Szczególnie co do Galicyi wiadomości są takie, że nędza wśród ludności wiejskiej z wiosną będzie niestety większa, niż Rząd mógł przypuszczać w chwili, gdy układał swój projekt o pomocy skarbowej (*słuchajcie, słuchajcie!*); ale Rząd spodziewa się, że przed wiosną zwołany Sejm zdobędzie się na dostateczną pomoc z funduszów krajowych i że z drugiej strony sam Rząd przy pewnem podwyższeniu kwot wymienionych sumarycznie w swojem projekcie będzie mógł użyczyć dotkniętym w Galicyi stosownej zapomogi.

Co się tyczy mnóstwa wniosków samoistnych o uwzględnienie rozlicznych powiatów i miejscowości, można spodziewać się, że będą uwzględnione. Co do życzeń, aby podwyższono sumę przeznaczoną w projecie, trzeba zważyć jeszcze tę ważną okoliczność, że Państwo i tak nie będzie mogło poprzestać na owych 8 milionach; albowiem zawarte w projekcie wydatki na rekonstrukcye skarbowych dróg i budowli wodnych, odnoszą się tylko do reparacyj prowizorycznych. Tak n. p. kwota 415.000 zł. na drogi będzie za mała nawet tylko dla rekonstrukcyj mostów. Po reparacyach prowizorycznych wypadnie Rządowi przez lat kilka jeszcze bardzo wiele łożyć na budowle stałe. Oprócz tego wielkie będą wydatki na zamierzoną przez Rząd szerszą akcyę co do regulacyi rzek i potoków górskich. (*Brawo, brawo!*). Akcyą tą będą objęte także rzeki, które nie należą do pieczy Państwa; Rząd myśli subwencyonować w tym

---

10)

MINA

NOWELKA Z FRANCUSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Potem, dała mu się napić lekarstwa, podniosła poduszki i powtórzyła mu jowialnym tonem, aby mu dodać odwagi, że będzie zdrów jeszcze przed weselem, bo zaczynał już być rekonwalescentem — była tego pewna, mając doświadczenie w tych rzeczach.

Rzeczywiście, od dnia tego z początku prawie niewidocznie, a potem bardzo znacznie zdrowie wracało Antoniemu. Usiłował sobie przypominać, rozpoznawać sny gorączkowe od rzeczywistości, ale jeszcze mu się to nie udawało. A było to ciężką dla niego pracą, sądząc po oznakach rozpaczy, jaka go napadała czasami. Kłębek zamotał się na dobre; z ciężkiem westchnieniem wyrzekał się na razie rozwiązania tych zagadek, woląc używać teraźniejszości, lubując się promieniem słońca, który wkradł się na jego łóżko i miał już niedługo dość siły, aby módz wyjść na podwórko, cieszyć się pieszczotą tych promieni na swojem wychudłem ciele.

Stary żółty pies, który swojem wyciem ściągnął sąsiadów, wtedy, gdy gorączka rozpaczy na łoże boleści go powaliła, poczciwe zwierzę, które przez cały czas choroby pana nie opuściło łóżka ani na chwilę, teraz także dotrzymywało mu towarzystwa, w tych nieskończenie długich godzinach, pomiędzy śmiercią, której się wymknął, a życiem, które wracać do niego nie chciało. Siedząc na progu swojej chatki, całemi godzinami przypatrywał się skłębionym wirom Renu, patrzał na zastawione sieci, tuż blisko u brzegu skał i dalej, na miasto, jakby wysterczające z rzeki.

W miarę, jak się przypatrywał, przypominał sobie zwolna, mięszając dziwacznie wszystko razem, bo mówił o jakichś długich i ciężkich podróżach, z których wrócił złamany, o balu na cmentarzu, gdzie rosło dużo róż, które, gdy je zerwał tylko, krwawiły się jak żywe i o cudownym połowie ryb.... Nigdy jeszcze tyle łososi nie nałapał; stał się bogatym, ale skarb jego został mu skradziony, skradziony przez żołnierza. Pies tymczasem skomlił, liżąc mu rękę, jakby chcąc ściągnąć jego uwagę na powszednie przedmioty, które go otaczały, a kobieta pilnująca mówiła do Hermana:

— Siły mu wracają; myśli tylko jakoś nie spieszą z powrotem....

— Może nigdy nie wrócą! rzekła Mina wzruszając ramionami w zamyśleniu, gdy narzeczony powtórzył jej te słowa.

— Gdybyś tak chciała pójść ze mną do niego, aby zrozumiał, że nie masz mu za złe jego pretensyi i słów które wypowiedział; dobrzeby mu to pewnie zrobiło, rzekł Herman.

Z początku odmówiła energicznie, pod pretekstem, że się boi waryatów; potem, zastanowiła się, że trzeba będzie prędzej czy później narazić się na to spotkanie. Pociągała ją także pewnego rodzaju ciekawość. Przytem, chciała się na własne oczy przekonać, czego miała się obawiać od tego nieprzyjaciela, od którego, myślała przez chwilę, że została na zawsze uwolnioną.

— Ostatecznie, rzekła do Hermana, jest to uczynek miłosierdzia. Chodźmy....

I poszli rzeczywiście, prowadząc się pod rękę.

Tego dnia właśnie Anton po raz pierwszy wybrał się na krótką przechadzkę nad brzegiem wody, po skałach ogrzanych słońcem i szedł niepewnym krokiem, w niejasnem a błogiem poczuciu powrotu do życia, z duszą spiącą jeszcze, z uśmiechem idyotycznym na ustach, kiedy go Mina spostrzegła, podobnego do widma pięknego dawniej Antona Klaus; zaledwie go mogła poznać, z tą twarzą wychudłą, zapadniętą, z trupią prawie bladością, zarośniętą niegoloną od dawna brodą. Być może, iż przyszło jej na myśl:

— Oto, com z niego zrobiła.... wraz ze wspomnieniami, pod brzemieniem których zachwiała się, szukając podpory na ramieniu narzeczonego.

— Boisz się? — rzekł Herman. — Straszny jest, rzeczywiście!...

Ale już Mina wróciła do panowania nad swoimi nerwami. Chwila była stanowcza. Chodziło o to, żeby go onieśmielić, zaimponować temu niewygodnemu widmu, wracającemu z tamtego świata i uczynić go niezdolnym do szkodzenia.

— Anton! — zawołała głośno; — gdy była już tak blisko, że mógł ją usłyszeć.

Żółty pies rzucił się ku niej witając ją jak dobrą znajomą. Człowiek stał nieruchomy, ale z trzęsącemi się nogami, podparty na kiju.

— Anton — powtórzyła Mina tonem perswazyi, zbliżając się ku niemu z wyciągniętą ręką. — Przyjaciółka, dawna i dobra twoja przyjaciółka przyszła do ciebie. Zostanie ci wierną, jeżeli będziesz rozsądny. Zapomnijmy o przeszłości.... Życz mi szczęścia.

Podczas gdy mówiła, on, zamiast wziąć jej rękę, cofał się przerażony, z otwartemi usty, z rysami wykrzywionymi strasznem wzruszeniem. Potem, nagle, wydał najstraszniejszy krzyk, jaki wydać z siebie może pierś ludzka; pamięć mu wróciła.... Teraz wszystko już sobie przypominał....

Mina przerażona uciekła, a za nią pospieszył Herman, prosząc ją o przebaczenie, że naraził ją na takie wzruszenie.

— Myślałem — mówił — że rzuci się na nas; stanowczo, nie jest jeszcze całkiem wyleczony.

— On jest szalony... szalony! powtarzała Mina.

I natychmiast, jak tylko zdołała opanować całkiem naturalne swoje przerażenie, Mina przedsięwzięła sobie dowieść czarno na białem, że wielkiem niebezpieczeństwem było pozostawiać na wolnej stopie człowieka, który w danej chwili, całkiem niespodzianie może się stać furyatem, rzucać się na ludzi; prosiła więc Hermana, żeby pomówił seryo z doktorem, aby pilnowano ściśle albo nawet prowizorycznie zamknięto w szpitalu tego nieszczęśliwego. Przeciwko niej głównie kierują się jego wybuchy, nie będzie miała ani chwili spokoju dopóki on będzie miał swobodę ruchów; krzyk jego ciągle jej tkwi w uszach, a przed oczami nieustannie ma tę twarz obłąkaną....

— Zobaczę się z doktorem, odrzekł Herman, aby ją uspokoić.

Ale zanim dotrzymał przyrzeczenia, został wezwany do Antona.

Chłopczyna, siostrzeniec pani Dietrich, przybiegł nazajutrz rano prosić go, by zaszedł do Antona Klaus, który nie przestawał, jak mówił, dopominać się jego obecności.

— Chciał sam pójść, piechotą, dodał malec, ale prędko się przekonał, że sił mu zabraknie na tyle drogi, pomimo, że lepiej mu jest teraz, dużo lepiej. Rozmawia tak samo, jak pan i jak ja. Moja ciocia mówi, że od wczoraj zadaje jej całkiem porządne pytania o rozmaite rzeczy.

Herman w istocie uderzony został spokojnem i rozsądnem przyjęciem Antona, który całkiem ubrany siedział na łóżku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

względzie kraje, aby regulacya tych wód szybciej postępowała. Odpowiednie wnioski rządów krajowych weźmie Rząd pod rozwagę natychmiast po załatwieniu projektu niniejszego. Tym sposobem stanie się zadość życzeniom wynurzonym w tym także względzie podczas dyskusyi teraźniejszej; stanie się zadość potrzebom ludności i honorowi Państwa, jako też administracyi autonomicznej. (*Brawo, brawo.* — Pos. Schlesinger: A jakież jest stanowisko Rządu względem mojego projektu o obligacyach długu ludowego?!).

Po panu komisarzu rządowym zabierają głos pp. Troll (antisemita), Schücker (Niem.-postęp.), Haugwitz (centrum), Vaszaty („dziki“), Skrbensky („liberalne“ ziemiaństwo większe), Pommer (Niem.-ludowiec) i Kaftan (Czech), którzy krytykują projekt rządowy z najrozmaitszych punktów widzenia, a wszyscy uważają go za niedostateczny.

Pos. Borkowski stawia wniosek o zamknięcie dyskusyi, nad którymto wnioskiem głosowanie na żądanie obstrukcyonisty Funkego odbywa się imiennie. — Izba 142 głosami przeciw 94 głosom uchwala zamknąć dyskusyę.

Jako mowcy generalni przemawiają: przeciw projektowi pos. Hofmann (Niemiec-ludowiec), który ujmuje się szczególnie za Szląskiem, i pos. Eugeniusz Abrahamowicz, który naprzód zaznacza, że zapisanie się do głosu za projektem czy przeciw niemu jest tylko formalnością, bo wszystkie głosy spływają się w jedno wołanie o pomoc, o większą pomoc, niż projektuje Rząd. Mowca wytyka, że w projekcie Galicya jest zupełnie pominięta, a kwota, z którejby i Galicyi coś dostać się mogło jest zbyt mała. Koło polskie zresztą nie żąda niezwrotnych zapomóg dla osób dotkniętych, bo smutne są z takiemi zapomogami doświadczznia; Koło polskie żąda jaknajwięcej robót publicznych: dróg, kolei żelaznych i regulacyi rzek. Gdzie atoli głód zagraża, tam Państwo z obowiązku powinno bezpośrednio pomagać.

Wiceprezydent oświadcza, że ponieważ znikąd nie wyszedł wniosek formalny co do traktowania projektu, przeto *ex praesidio* przekazuje go komisyi budżetowej.

Izba przystępuje do wyboru komisyi budżetowej, legitymacyjnej, petycyjnej i *de immunitate.*

Pos. Schönerer żąda, aby każdą z tych komisyj wybrać osobnem głosowaniem imiennem. (*Śmiechy* na prawicy).

Wniosek nie zyskuje poparcia nawet na lewicy, na co pos. Schönerer ironicznie wykrzykuje: Niech żyje obstrukcya!

Po oddaniu kartek razem na wszystkie cztery komisye wiceprz. Abrahamowicz na zapytanie pos. Russa, uczynione na początku posiedzenia, odpowiada, że sprawozdanie komisyj regulaminowych rozdane będzie jutro.

Nakoniec odczytano mnóstwo wniosków i interpelacyj między nimi wniosek Koła polskiego pod firmą pos. Pastora o podwyższenie kwaterunkowego poza koszarami i interpelacyę Koła pod firmą pos. Gniewosza o ścisłe dochodzenie przyczyn wielu nieszczęśliwych wypadków na drogach żelaznych.

Koniec posiedzenia o godzinie $5^{1}/_{2}$. — Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 21 października 1897 o godzinie 12 w południe z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie pism nadeszłych; pierwsze czytanie projektu rządowego o ugodzie między Austro-Węgrami a Włochami z dnia 25 czerwca 1896 w sprawie wzajemnej bezpłatnej pomocy dla chorych poddanych obu państw, nieposiadających dostatecznych funduszów; wybór jednego członka do Delegacyj wspólnych.

Parlamentarna komisya prawicy odbyła we wtorek posiedzenie, na którem przyjęła statut organizacyjny prawicy, z zastrzeżeniem aprobaty ze strony klubów. Jak *Fremdenblatt* zaznacza, na posiedzeniu tem był obecny także bar. Dipauli.

O tej konferencyi komisyi parlamentarnej donosi *Reichswehr*: Na posiedzeniu komisyi przedłożył dep. dr. Engel referat o projekcie statutu organizacyjnego prawicy. Komisya, w której reprezentowane były wszystkie kluby większości, zatwierdziła po dłuższej dyskusyi projekt z jedną tylko poprawką. Nowy statut organizacyjny wejdzie w życie, skoro tylko zatwierdzą go kluby prawicy, którym obecnie będzie przedłożony.

W dalszym ciągu obradowała komisya parlamentarna nad prowizoryum ugodowem. Dyskusya była obszerna. Uchwały nie powzięto żadnej. Postanowiono na jedno z najbliższych posiedzeń zaprosić Rząd i wezwać go, aby wyłuszczył swoje stanowisko wobec postulatów prawicy. Do tego wyjaśnienia — jak zapewniają głosy z większości — stosować się będzie zachowanie się większości wobec prowizoryum ugodowego.

O nowym statucie organizacyjnym donosi *Reichswehr*, że statut ten zmierza w pierwszym rzędzie do ścieśnienia atrybucyi parlamentarnej komisyi. Parlamentarna komisya, która obecnie jest właściwym organem wykonawczym większości, ma być w teraźniejszym składzie zbyt ociężałą, wskutek czego szybsza praca staje się utrudnioną. Działalność komisyi ma być przeto ograniczona, a tem samem stać się może ruchliwszą. Powstać ma natomiast właściwy komitet wykonawczy, złożony z przywódców klubów prawicy. Ten komitet wykonawczy ma być upoważniony do rozstrzygania w nagłych wypadkach samodzielnie, bez zwoływania parlamentarnej komisyi.

Politik znowu donosi, że wczorajsza konferencya parlamentarnej komisyi prawicy zajmowała się tylko ułożonym przez subkomitet projektem statutu organizacyjnego. W obradach brał udział także br. Dipauli. Projekt statutu doznał licznych zmian. Południowi Słowianie i katolicka partya ludowa podnieśli zarzuty przeciw kluczowi, według którego poszczególne grupy mogłyby wysyłać swoich przedstawicieli do organu wykonawczego większości. Ostatecznie uchwalono, że komitet wykonawczy składać się ma z przewodniczących klubów. Komitet ten załatwiać ma wszystkie bieżące sprawy, podczas gdy kwestye programowe rozstrzygać będzie komisya parlamentarna.

Według *Politik*, baron Dipauli stara się dla swojego wniosku językowego pozyskać niektóre, po za prawicą stojące stronnictwa. Baron Dipauli konferować miał wczoraj w tej sprawie z Basevim, Nitschem, Grossem i Steinwenderem. Ten ostatni jednak zaprzecza powyższemu doniesieniu.

O sytuacyi politycznej telegrafują z Wiednia do *Czasu*:

„Wypadkiem dnia są dwa objawy następstwa ciężkiej porażki stronnictwa Schönerera: złożenie mandatu Ira i czterotygodniowy urlop parlamentarny Schönerera, przypadający na czas debaty nad oskarżeniami Ministrów. Te dwa fakty dały powód do różnych w parlamencie pogłosek, których prawdziwości na razie stwierdzić niepodobna. I tak utrzymują, że grupa Schönerera rozpadła się, że Wolf wstępuje do partyi ludowej niemieckiej, której kierownictwo obejmie i t. d. Z dziecinnego powodu, bo jako rewanż za wczorajsze odmówienie zaprotokółowania jakiejś petycyi, rozwinęła wczoraj lewica w Izbie obstrukcyę w całej pełni. Ponieważ w praktyce jest to obstrukcya przeciw oskarżeniom P. P. Ministrów, które miały wejść na porządek dzienny, przeto fakt ten dowodzi, jak ci ludzie sami siebie i swoich wniosków na serjo nie biorą“.

Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dzisiaj.

Z Hiszpanii.

(Sprawa kubańska. — Odpowiedź Ameryce północnej. — Na Filipinach.)

Podstawy projektu autonomii dla Kuby, wypracowanego przez Sagastę i Moreta, nie są jeszcze znane, — znany jest już natomiast tekst punktów, które w imieniu rządu waszyngtońskiego zaproponował rządowi madryckiemu poseł amerykański, generał Woodford. Przedstawiają się one jak następuje: Przedewszystkiem rozszerzenie prawa wyborczego do Izby kubańskiej, zwanej „radą administracyjną“, która miałaby prawo nieograniczonego rozstrzygania we wszelkich sprawach finansowych, celnych i administracyjnych, tyczących się wyspy, zwłaszcza zaś posiadałaby decydujący głos, o ile chodzi o roboty publiczne, oświatę, pocztę i urząd telegraficzny. Prawo *veta* przysługiwałoby gubernatorowi generalnemu tylko w sprawach politycznych i wogóle tych, które dotyczą obrony wyspy. Następnym punktem jest mianowanie z pośród rady administracyjnej — rady wykonawczej, której członkowie funkcyonowaliby przy boku gubernatora, jako sekretarze stanu lub ministrowie.

Dalej żąda Ameryka północna sprawiedliwego podziału publicznego długu kubańskiego między Hiszpanię a Kubę, oraz dania rękojmi, którąby posiadaczom odpowiednich walorów zapewniła pobieranie procentów i odzyskanie kapitału. Wreszcie czwarty punkt stanowi wyznaczenie wyższej granicy dla budżetu kolonialnego, w nim zaś najwyższej sumy na wojsko i marynarkę.

O ile program rządu waszyngtońskiego różni się lub zbliża do programu autonomii, zamierzonej przez Sagastę i Moreta i o ile oni godzą się na projekt Ameryki północnej na razie nie można nic powiedzieć. W Waszyngtonie spodziewają się, że co do tego istnieje jedność zdania. Sagasta korespondował w ciągu wielu miesięcy z wpływowemi osobistościami na Kubie i rzekomo nawet dołożył ręki do programu rządu waszyngtońskiego. Jeżeli Hiszpania przyjmie propozycye Stanów Zjednoczonych, naówczas Mac Kinley zobowiąże się nie popierać separastycznych dążeń Kubańczyków. W przeciwnym wypadku, prezydent rzeczypospolitej północno-amerykańskiej zawiadomi kongres o nadaremnych usiłowaniach i poprosi go o danie mu pełnomocnictwa co do przedsiębrania kroków, które, będąc w harmonii z życzeniami obywateli, przyczyniłyby się do rychłego stłumienia niepokoju na wyspie.

Rada ministrów hiszpańskich ma według depesz już na najbliższem posiedzeniu uchwalić odpowiedź na notę waszyngtońską. W odpowiedzi oświadczy rząd hiszpański, iż jest rzeczą niemożebną podać dziś termin ukończenia kampanii na Kubie. Skończy się ona jednak w krótkim czasie, dzięki wysiłkom żołnierzy, krytycznemu położeniu powstańców i zezwoleniu na administracyjną i ekonomiczną autonomię, która jeszcze przed styczniem zaprowadzoną zostanie. Odpowiedź stwierdzi dalej, że pacyfikacya Kuby została odwleczona w skutek flibustyerskich wypraw, organizowanych w Stanach Zjednoczonych.

Marszałek hiszpański Primo de Rivera zatrzyma najwyższe dowództwo na Filipinach i zorganizuje tam armię.

W różnych potyczkach na Filipinach padło 287 powstańców a 35 Hiszpanów.

Sprawa kreteńska.

Okólnik Porty w sprawie kreteńskiej, przesłany przedstawicielom Turcyi u mocarstw europejskich, podaje następujący plan załatwienia kwestyi kreteńskiej: Rozbrojenie chrześcijan i mahometan przez wojsko tureckie, którego liczbę wypadałoby powiększyć przy współudziale wojsk międzynarodowych; oddanie całej siły zbrojnej pod dowództwo europejskiego generała w służbie tureckiej; następnie mianowanie przez sułtana odpowiedniego gubernatora; wreszcie utworzenie oddziału żandarmeryi. Nota przedstawia w rozpaczliwem świetle położenie muzułmanów na Krecie i domaga się możliwie rychłego uregulowania sprawy kreteńskiej. Rząd turecki opracował swój memoryał na podstawie faktów, dostarczonych przez Dżewada paszę. Współziomkowie chrześcijańscy — twierdzi nota — wypędzili muzułmanów z ich chat i majątków a wszyscy mahometanie kreteńscy, w liczbie czterdziestu tysięcy, przebywają w tych niewielu miastach, w których postawiono załogi europejskie i które otoczono kordonem wojskowym. Wyznawcy islamu, opuszczając sadyby, pozostawili tam całe mienie, zabrawszy tylko nieco sprzętów i bydło. Są więc pozbawieni wszelkich środków utrzymania. Nie mają pokarmu ani odzieży. Braknie im paszy dla bydła, tak, iż muszą obrywać liście na drzewach w obrębie kordonu i wykopywać korzonki zielsk. Ale i te źródła są bliskie wyczerpania, wszelka zaś próba wyjścia po za kordon jest niemożliwa — można się tam natychmiast spotkać z kulą Kreteńczyka chrześcianina. Mieszczanie kreteńscy żyli dotychczas z jałmużny, zbieranej dla nich w całem państwie tureckiem i musieli zadawalać się 65 dekagramami mąki na osobę, pochodzącej z tej zapomogi. Ale muzułmanom braknie także drzewa na opał, tak, iż nie mają oni możności przyrządzania pokarmów; stopniowo wszakże i te skromne środki ustają i muzułmanie są zagrożeni głodem i morem, choroby dziesiątkują ich już dzisiaj. Zresztą i położenie chrześcian będzie w niedalekiej przyszłości bardzo rozpaczliwe. Zebrawszy plony zniszczyli oni plantacye, należące do muzułmanów. Póki starczy zbiorów, wyspiarze mają utrzymanie zapewnione, ale po spożyciu ich, co niebawem nastąpi, głód zagrozi także chrześcianom. — Przyznaje to nota turecka, a telegramy z Krety donoszą także o niedającej się opisać nędzy, jaka na tej wyspie panuje. Głód i choroby zaraźliwe porywają setki ofiar. Sanacya tych stosunków nastąpić może tylko wtedy — mówią depesze — gdy słusznym żądaniom ludności chrześciańskiej stanie się zadość.

W sferach politycznych włoskich przeważa zdanie — jak donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.*, — że wszyscy, którzy spodziewali się szybkiego załatwienia kwestyi kreteńskiej, spotkać się muszą z rozczarowaniem. W każdym jednak razie nie należy wątpić, że gdy tylko powrócą na swe stanowiska ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu, rozpoczną się energiczne rokowania celem ostatecznego uregulowania tej kwestyi. Na podstawie wielokrotnych doświadczeń, a szczególniej tych, jakie w roku ubiegłym poczyniono co do polityki tureckiej, można być pewnym, że i w tej naglącej sprawie Porta trzymać się będzie owej zwykłej taktyki wahania się i przeciągania sprawy. Dyplomacya europejska ma zatem przed sobą trudne zadanie, które znowu wymagać będzie wiele cierpliwości, i dziś już można przewidzieć, że wojska i eskadry europejskie przepędzą zimę na Krecie, względnie na jej wodach.

Wedle *Berl. Tageblattu* mają się toczyć układy z Turcyą w sprawie kreteńskiej. Turcya chciałaby się teraz wycofać z danego przyrzeczenia, co do nadania Krecie autonomii.

KRONIKA

Lwów, 14 października.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, powrócił dzisiaj rano do Lwowa.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 15 b. m. otwartą będzie w Świątnikach górnych (powiat Podgórze), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 13, wydany dnia 13 października b. r., zawiera: Wiadomości osobiste, Organizacya szkół, Książki szkolne, Konkursa.

— **Uniwersytet Jagielloński.** Podczas uroczystości otwarcia roku szkolnego podał prorektor dr. Kreutz obszerniejsze sprawozdanie o rozwoju Uniwersytetu w ubiegłym roku. — Zaznaczył przedewszystkiem, że przybywają nowe katedry i zakłady naukowe, wzrosła znacznie liczba docentów prywatnych, wzrasta znacznie liczba wykładów i poważnych prac naukowych. Mowca poświęcił żałobne wspomnienie pamięci zmarłych profesorów Uniwersytetu: ś. p. Edwarda Fiericha i Leona Halbana; a następnie wspomniał o profesorach wydziału lekarskiego, którzy przeszli ztąd do Uniwersytetu lwowskiego, jak prof. dr. Rydygier, prof. dr. Gluziński i docent dr. Szymonowicz; Uniwersytet Jagielloński może być dumny, że cennemi siłami naukowemi zasila bratni Uniwersytet.

Liczba profesorów i docentów doszła zeszłego roku szkolnego do 114; liczba demonstrantów i asystentów do 54. Odbyło się 180 promocyj. Liczba uczniów wynosiła w półroczu zimowem 1315, w II półroczu 1171. Na wydziale teologicznym było uczniów w I półroczu 69, w II półroczu 62. Na wydziale prawniczym wzrosła znacznie liczba uczniów: w I półroczu było ich 677, w II półroczu 658. Zmniejsza się natomiast liczba uczniów na wydziale lekarskim od czasu założenia wydziału lekarskiego we Lwowie. W I półroczu było na naszym wydziale lekarskim uczniów 357, w II półroczu tylko 269. Na wydziale filozoficznym było uczniów w I półroczu 212, z których 41 było zapisanych na oddział rolniczy, w II półroczu 182, z których 43 z oddziału rolniczego.

Z rozpoczętym rokiem szkolnym przybędą do Uniwersytetu panie w większej liczbie już z prawami uczniów Uniwersytetu, a to na podstawie rozporządzenia P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 23 marca b. r. W skutek tego zarządzenia zgłosiło się już 77 pań do wpisu jako uczenice nadzwyczajne. Urządzono też osobne wykłady dla pań nauczycielek na wydziale filozoficznym.

Podał prorektor do wiadomości zaszłe w wydziałach zmiany osobiste, odznaczenia profesorów a następnie wykazywał, że ruch w Towarzystwach akademickich był w roku zeszłym, pomimo usiłowań ich wydziałów, w ogóle dość słaby, a udział i liczba członków niewielkie. W kołach zawodowo-naukowych odbywały się dość liczne odczyty, wykłady i pogadanki.

Stan Biblioteki Jagiellońskiej wykazywał z końcem 1896 roku: 234.466 dzieł w 313.662 tomach, 1749 atlasów i map geograficznych, 856 rycin, 3560 nut, 5844 rękopisów w 7656 tomach i 313 dokumentów. W ciągu roku otrzymała Biblioteka dary po ś. p. Michale Zieleniewskim i Żegocie Paulim, oraz po ś. p. Edwardzie Jelinku. Od prof. Rostafińskiego otrzymała 262 dzieł w 330 tomach i od pani z Kaczkowskich Byszewskiej 103 dzieł w 245 tomach. Z darów dla innych zakładów uniwersyteckich wymienić należy dar ś. p. Bolesława Wołodkowicza i p. Wojciecha Lanna z Pragi dla gabinetu historyi sztuki; od rodziny ś. p. Jana Nepom. Sadowskiego dla gabinetu archeologicznego. Hr. Marya Dmitryewna Apraksinowa, z domu hr. Rachmanówna, odstąpiła na prośbę p. prorektora czaprak ks. Józefa Poniatowskiego, który był przechowany w bibliotece hr. Apraksinów w Wielkim Bobryku, gub. charkowskiej. Gdy ks. Poniatowski utonął w Elsterze, schwytali konia jego żołnierze rossyjscy z oddziału generała Rachmanowa, dziada hr. Maryi Apraksinowej, który czaprak książęcy z tego konia zdjęty, na pamiątkę zachował. Czaprak ten, dobrze zachowany, z czerwonego sukna, w środkowej części z czerwonej skóry z szerokim złotym galonem, z napisem rossyjskim na podszewce czarną farbą: „Poniatowski“, złożono w gabinecie archeologicznym. Za dary te złożył p. prorektor gorące podziękowanie ofiarodawcom.

Wspomniał dalej o budowie gmachu kliniki okulistycznej, którą tak gorliwie zajął się p. delegat Laskowski i p. radca Sare; zaznaczył, że budowa kliniki lekarskiej zbliża się do urzeczywistnienia, że pomyślnie idą starania o założenie doświadczalnego instytutu rolniczego dla studyum rolniczego.

Prorektor oświadczył się — jak zaznacza *Czas* — stanowczo przeciw projektowanej sejmowej reformie wyborczej, nadającej zgromadzeniu profesorów każdego Uniwersytetu prawo wybierania posłów do Sejmu na całą 6-letnią kadencyę w miejsce wirylnego głosu Rektora, ponieważ mogłoby to prowadzić do rozterek w gro-

nach profesorskich, do politykowania i starć przedwyborczych w Uniwersytecie; wspomniał też o zbliżającej się 500 rocznicy uzupełnienia i reorganizacyi Uniwersytetu Jagiellońskiego, również o rocznicy Mickiewiczowskiej; obie uroczystości uczci Uniwersytet i zawiązał już w tym celu komitet.

— **Zmiany u OO. Zmartwychwstańców.** Wskutek nowego Domu w Wiedniu, utworzona została przez O. generała Zmartwychwstańców prowincya zwana zachodnią, do której jak na teraz należą: Kraków, Wiedeń i Kenty. Prowincyałem krakowskim został mianowany ks. Bakanowski, a na miejsce jego przełożonym Domu krakowskiego ks. Jagałło.

— **Łotrowski dowcip.** Dnia wczorajszego w nocy zawezwał jakiś nieznany jegomość z klasztoru OO. Dominikanów księdza z Panem Bogiem, podając, że w kamienicy pod l. 2 przy ulicy Dominikańskiej, chce się wyspowiadać ciężko chory mężczyzna. Ksiądz udał się na wskazane miejsce, lecz przekonał się, że w wymienionym domu nie ma wcale chorego i że wezwanie było łotrowskim żartem nieznanego człowieka. Dochodzenia policyjne wdrożono.

— **Dary dla ubogich.** Pp. Wincenty Matula i Samuel Reich, z okazyi przyjęcia do związku gminy tutejszej, złożyli na rzecz miejscowych ubogich po 20 zł.

Za ten dar składa prezydent miasta szan. dawcom uprzejme podziękowanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, January Bajewski, radca sądu krajowego, przeżywszy lat 49;

Adolf Koniuszewski, em. urzędnik podatkowy, w 78 roku życia.

W Dublanach, Marya z Cybańskich Mentzel.

— **Przedwczesna zima w powiecie liskim.** Ludność włościańska w okolicy Lutowisk (powiat liski), wskutek słot oraz niedopuszczenia gmin nawiedzonych zarazą bydlęcą do targów i jarmarków, będąca w krytycznem położeniu, wobec przedwczesnej zimy znalazła się w tem większej nędzy. Nie tylko że nagła zmiana atmosfery, która z początkiem tego miesiąca dała się uczuć w całym kraju i w całej niemal Monarchii, a w górskim tym zakątku wystąpiła oczywiście tem ostrzej, lecz nawet i później, gdy na równinach nastąpił już zwrot ku lepszemu, zniknęły śniegi i ludność rolnicza mogła zabrać się do pokończenia robót polnych, — w okolicach Lutowisk zima trwa dalej a w nocy z soboty na niedzielę ponownie spadł śnieg i stworzył nową warstwę na trzydzieścikilka centimetrów grubości. Wobec tego zbiegu rozmaitych klęsk w górskich okolicach na pograniczu węgierskiem, gdzie jesień tak krótka, tem dotkliwszych, nie ulega wątpliwości, że ów zakątek, jakim jest okolica Lutowisk, zasługuje w pierwszym rzędzie na wydatną pomoc.

— **Z kroniki krakowskiej.** Wczoraj rano Stanisław Bielecki, rodem z Krakowa, lat 62, wdowiec, ojciec 16-letniej córki, zamieszkały w Nowej Wsi Narodowej pod l. 92, odebrał sobie życie wystrzałem z dwururkowego pistoletu, nabitego łotkami śrótowemi. Bielecki, który był bileterem w Parku krakowskim, popadł w ostatnią nędzę, tak, że nie miał czem płacić komornego, a kiedy gospodarz Rosenberg upominał go o wyprowadzenie, odrzekł: „Zaraz, zaraz się wyprowadzę“ i za chwilę wystrzałem z pistoletu roztrzaskał sobie głowę.

Wczoraj przedpołudniem w gmachu św. Piotra, na schodach prowadzących do piwnicy, pomocnik woźnego, Wesper, pchnął się kilka razy scyzorykiem w piersi. Pokaleczonego i broczącego we krwi Wespera odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

W Podgórzu utonęła we wtorek wieczorem 74-letnia Gitla Waldner w kadzi od wody deszczowej. Waldnerowa wyszła z mieszkania zaczerpnąć wody w basenie, a nachyliwszy się zbytnio, wpadła do głębokiej kadzi, gdzie też i śmierć znalazła.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w Wieliczce dnia 10 b. m.: Edmund Pągowski, ukończony słuchacz praw, oglądając w mieszkaniu pana J. R., podówczas nieobecnego, rewolwer strzelił przez nieostrożność, przypadkowo do swego przyjaciela, Franciszka Tobiasza, kancelisty miejskiego i ranił go śmiertelnie w jamę brzuszną. Nieszczęśliwy wśród najokropniejszych męczarni zmarł dnia 12 b. m. w klinice krakowskiej. Pogrzeb odbył się dzisiaj w Wieliczce, dokąd zwłoki sprowadzono.

— **Wiec agrarny.** Siódmy austryacki wiec agrarny został zwołany na dzień 1 grudnia r. b. do Wiednia.

— **Zagadkowe zniknięcie.** *Kuryer warszawski* pisze: Proszeni jesteśmy o zaznaczenie następującego faktu: W początkach lipca wyjechał do Karlsbadu na kuracyę p. Karol Bielecki, b. właściciel dóbr w gubernii wołyńskiej i zamierzał w połowie sierpnia powrócić. Tymczasem, tylko raz napisawszy z Karlsbadu, nie dając później żadnej o sobie wiadomości, dotychczas nie powrócił. Rodzina przedsiębrała poszukiwania, które doprowadziły jedynie do tego, że p. Bielecki po pięciu dniach rozpoczętej zaledwie kuracyi wyjechał z Karlsbadu, nabywszy bilet do Wiednia i odtąd wszelki ślad ginie. Zachodzi poważna obawa, czy p. B., człowiek wiekowy (65 lat), nie uległ jakiemu smutnemu wypadkowi.

— **P. Bornsztejn,** prosi nas o zanotowanie, że nie jest autorem korespondencyi, omawiającej stosunki prasy lwowskiej, ktorą zamieścił warszawski *Przegląd tygodniowy* w nr. z dnia 2 b. m.

— **Zagadkowa śmierć.** W Warszawie znaleziono przed kilku dniami budowniczego Feliksa Zygadlewicza w jego mieszkaniu, leżącego bez życia na podłodze. Sekcya zwłok wykryła złamanie kości skroniowej. Zdaniem lekarza, złamanie to nie mogło nastąpić skutkiem upadku na podłogę, lecz jedynie skutkiem uderzenia, zadanego tępem narzędziem.

W mieszkaniu nieboszczyka znaleziono w książkach około rubli 20.000. Według notatek skreślonych przez nieboszczyka, majątek jego wynosił około rs. 60.000. Przy rewizyi znaleziono kwit depozytowy na listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na sumę rs. 17.250, dowód na umieszczoną na hypotece sumę rs. 6000, w gotówce zaś w złocie i banknotach rs. 498, w papierach procentowych rs. 2200. Następnie według notatek powinna znajdować się jeszcze suma rs. 13.500 w listach zastawnych, podobno niedawno odebrana przez ś. p. Zygadlewicza, lecz pieniędzy tych nigdzie nie znaleziono.

— **Wypadek w tatersalu warszawskim.** Onegdaj w Warszawie, w tatersalu przy ulicy Ordynackiej odbywała się doroczna licytacya koni z przychówku stada Magdaleny hr. Krasińskiej z Krasnego. O godzinie 2 popołudniu maneż tatersalu zapełniło kilkaset osób ze świata sportowego, a nie brakowało też i dam. Gdy licytowano trzeciego z kolei konia, klacz „Lady Glencora“, stajenny wypuścił z rąk cugle wyrywającej się płochliwej klaczy. Klacz puściła się cwałem przez maneż, a natrafiwszy na bandę przy bramie zamkniętej, przeskoczyła przez baryerę do miejsc zarezerwowanych dla publiczności i tu rozpoczął się szalony galop dokoła gmachu, wśród zgromadzonego tłumu. Wszczął się popłoch nie do opisania. Każdy jak mógł, tak się ratował, wskakując na trybunę urzędników, prowadzących licytacyę, biegnąc w środek maneżu, wreszcie padając na ziemię. Rozhukany koń wykonywał szalone skoki przez piramidy głów ludzkich i krzeseł, wreszcie uderzywszy się gwałtownie łbem o ścianę, padł zabity na miejscu. Ocaliło to życie niejednemu, a na szczęście z pośród kilkuset osób wyciągnięto z pod kopyt tylko jednego, Aleksandra ks. Lubeckiego silnie potłuczonego, lecz bez poważniejszego skaleczenia. Wypadek ten zraził publiczność, która poczęła rozchodzić się, a przebieg licytacyi był już w dalszym ciągu dość słaby.

— **Katastrofa na morzu.** Gazety tonkińskie donoszą: Okręt „Raphaël“ zetknąwszy się z drugim statkiem, poszedł na dno. Utonęło około 30 osób.

— **W sprawie Andréego** telegrafują ze Sztokholmu: Według doniesienia kapitana parowca „Alkea“, który zastrzelił gołębia pocztowego, wysłanego przez Andréego, panowały na północ od Spitzbergu pomiędzy 15 a 29 lipca silne południowo-zachodnie wiatry, które prawdopodobnie dalej na północ sięgały.

— **Ludność Włoch.** Według ostatnich danych statystycznych, Włochy mają 31,195.797 mieszkańców. W r. 1895 umarło na półwyspie i wyspach osób 783 813, to jest że przypadło 24·69 śmierci na tysiąc mieszkańców. W r. 1896 śmiertelność zmniejszyła się i wyniosła 23 51 na tysiąc. Liczba samobójstw za to wzrosła, co niewątpliwie przypisać należy przesileniu ekonomicznemu. W r. 1895 było 60 samobójstw na milion mieszkańców, w r. 1896 było ich 64. W r. 1894 śmiertelność w wielkich miastach włoskich przedstawia się jak następuje: w Neapolu 30·2 na tysiąc, w Rzymie 20·4, w Medyolanie 24·2, w Turynie 20·6, w Palermo 25 1, w Genui 23, we Florencyi 22·1. Febra malaryczna zaczyna znikać, a przynajmniej stale się zmniejsza. Rzym, który dawniej był niezdrowym w lecie, stał się jednem z najzdrowszych miast w Europie. Należy to przypisać ogólnej poprawie warunków hygienicznych, regulacyi Tybru, oszuszeniu części Kampanii i zaprowadzonym porządkom. Postęp jest tem większy, że Rzym wzrósł w ludność od r. 1870. Z miast włoskich najludniejszy jest uroczy Neapol (632.500 dusz), po nim idą: Rzym (474.000), Medyolan (426.400), Turyn (330 000), Palermo (273 000), Genua (212.000), Florencya (197.000), Wenecya (149.000 dusz) i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

„Małka Schwarzenkopf“ została przedstawiona w Poznaniu z wielkim sukcesem; trzy pierwsze przedstawienia odbyły się w przepełnionym teatrze. *Dziennik Poznański* pochlebnie ocenia sztukę i grę artystów.

Jutro w sobotę premiera „Małki“ w Krakowie.

W Burgu występuje obecnie sławny aktor Kainz z Berlina, który od roku przyszłego został angażowany do nadwornego teatru wiedeńskiego. Kainz wystąpił dotychczas w „Galeocie“, w „Morituri“ Sudermanna i „Dzwonie zatopionym“ Hauptmanna. Krytyka zarzucając mu pewne nierówności w grze, wita go z zapałem jako znakomitego, pierwszorzędnego artystę, a zwłaszcza nieporównanego mowcę.

Dyrektor Mahler objął już posadę dyrektora Opery; czynność swoją zaczął od radykalnej i pożądanej reformy; zniósł mianowicie instytucyę klaki, a nadto zażądał od artystów Opery słowa honoru, że nigdy nie będą używać klaki na własną rękę. Artyści wszyscy uczynili zadość temu żądaniu. Kiedy p. Mahler po nominacyi swojej ukazał się u pulpitu dyrygenta, publiczność zgotowała mu owacyjne przyjęcie.

W Warszawie wystawioną zostanie nowa komedya Jordana p. t.: „Dla dobra ogółu“.

Naval, wyborny tenor, został angażowany przez dyr. Mahlera do Opery wiedeńskiej.

Z Berlina donoszą: Przedwczoraj w południe odbywało się w cesarskim urzędzie zdrowia w obecności przedstawicieli niemieckich władz państwowych, około 150 lekarzy i reprezentantów wszystkich państw cywilizowanych, — otwarcie międzynarodowej konferencyi dla zwalczania trądu. Wybrano Virchowa pierwszym prezydentem a Lassara (Berlin), Hansena (Bergen) i Ehlersa (Kopenhaga) członkami prezydyum. Po wstępnej mowie Lassara powitali obecnych sekretarz stanu hr. Posadowsky w imieniu kanclerza państwa, a minister Bosse w imieniu pruskiego rządu. Obydwaj ministrowie objawili najwyższe zainteresowanie się rządu sprawą leczenia trądu i przyrzekli wszelkie możliwe poparcie. Następnie rozpoczęły się wstępne odczyty Ehlersa (Kopenhaga), Besniera (Paryż), Hansena (Bergen) i Hutchinsona (Londyn), którego wykład został odczytany przez Abrahama (Londyn); dalej Meissera (Wrocław), Neumanna (Wiedeń) i Petersena (Petersburg).

Z kolei przedstawiono kilku chorych. Rozprawy, które trwać będą cały tydzień, toczą się w formie swobodnych dyskusyi.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz drugi „Opowieści Hoffmana“.

W piątek po raz pierwszy „Wesele Fonsia“ krotochwila Ryszarda Ruszkowskiego, którą obecnie grają w Krakowie z powodzeniem.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej „Jan Kiliński“, obraz historyczny w 5 aktach G. Fiszera.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Jaś i Małgosia“, opera komiczna w 3 aktach Humperdincka.

Wieczorem o pół do 8 po raz ósmy „Małka Szwarzenkopf“, sztuka ze spiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek po raz drugi „Wesele Fonsia“, krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Kwiat miłości“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W nauce: „Turniej“ tragedya w 5 aktach Stanisława Kozłowskiego i „Marya, córka pułku“ opera komiczna Donizetti'ego.

Politechnika lwowska.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1897 8 w c. k. Szkole Politechnicznej we Lwowie odbyło się dzisiaj, dnia 14 października przedpołudniem. O godzinie 10 z rana odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny ks. proboszcz Stopczyński w asystencyi duchowieństwa. w obecności senatu, grona profesorów, młodzieży i licznie zgromadzonej publiczności.

Następnie o godzinie 11 odbyła się w pięknej auli Politechniki uroczystość inauguracyjna, na którą przybyli: Najprz. ks. Arcybiskup Issakowicz, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Mniszek Tchorznicki, p. starosta Link, oraz liczna publiczność, wśród której grono pań.

Ustępujący rektor dr. Miecz. Łazarski, zagaiwszy uroczystość, złożył sprawozdanie o stanie szkoły w roku ubiegłym. Na wstępie nadmienił, że w roku bieżącym właśnie mija ćwierć wieku od chwili, kiedy z woli Najj. Pana dawniejsza szkoła techniczna lwowska podniesioną została do godności Politechniki, która odtąd stale i pomyślnie się rozwija. Podczas gdy w roku 1872 było profesorów 9, asystentów 5 i nauczycieli 5 — to w roku ubiegłym było profesorów 22, docentów 14, asystentów 19 i nauczycieli 5. Wspomniawszy dalej o statucie organizacyjnym Szkoły Politecznej, wypracowanym na podstawie zasad w roku 1894 przez Sejm krajowy uchwalonych, a w roku bieżącym przez Ministerstwo oświaty zatwierdzonym, podniósł ustępujący rektor, że w roku ubiegłym liczba słuchaczów Politechniki wynosiła w pierwszem półroczu 375, w drugiem zaś 365; nowoimatrykulowanych było 142 słuchaczów. Najwięcej słuchaczów liczył wydział inżynieryi (217); na wydziale budowy maszyn było 76, na wydziale chemii technicznej 38, a na wydziale budownictwa 34. Z Galicyi uczniów było 289, z Królestwa Polskiego 63; — z innych krajów 16. Według narodowości było 341 Polaków, 21 Rusinów, Bułgarów, Niemców i Czechów 3. Znamiennym jest fakt, że na Politechnikę wpisuje się coraz więcej abituryentów gimnazyalnych (w roku ubiegłym 39).

Z czesnego wpłynęło 6210 zł., z taks imatrykulacyjnych 705 zł., z taks za laboraorya 620 zł. Od całego czesnego uwolnionych było 153 uczniów. Od połowy czesnego 41. Stypendyów przyznano 51 słuchaczom w ogólnej kwocie 9706 zł.

O wyniku pracy słuchaczów świadczy ilość złożonych egzaminów, a mianowicie: na wydziale inżynieryi złożyło I. egzamin rządowy 52 słuchaczów, II. egzamin 10 słuchaczów; na wydziale budownictwa I. egzamin 5, II. egzamin 5; na wydziale budowy maszyn I. egzamin 12, II. egzamin 8 słuchaczów; na wydziale chemii I. egzamin 9, II. egzamin 4 słuchaczy.

Niezbyt wielka liczba drugich egzaminów tłómaczy się — jak zaznaczył rektor — nie brakiem pilności słuchaczów lecz nadzwyczajną trudnością egzaminów; jest jednak nadzieja, że niebawem pod tym względem nastąpią ulgi, albowiem c. k. Ministerstwo oświaty zwołało w kwietniu b. r. ankietę profesorów wszystkich szkół politechnicznych Monarchii, która między innemi przedstawiła postulaty mające na celu znaczne obniżenie wymagań przy II. egzaminie państwowym.

Ustępujący rektor poświęcił dalej kilka słów wycieczkom naukowym jakie słuchacze, pod kierunkiem profesorów przedsiębiorą, a to dzięki zasiłkom ze skarbu Państwa, kraju, kraj. Kasy oszczędności i osób prywatnych. W roku ubiegłym zasiłki te wynosiły razem 748 złr. Przy tej sposobności wspomniał rektor o wspaniałym darze na rzecz Politechniki, a mianowicie biblioteki z 700 dzieł najcenniejszych technicznych ofiarowanej przez bezimiennego ofiarodawcę z poza granic naszego kraju.

Grono nauczycielskie składało się w ubiegłym roku naukowym z 18 profesorów zwyczajnych, 4 nadzwyczajnych, 4 docentów prywatnych, 10 docentów honorowych, 5 nauczycieli i 19 asystentów. Rektorem na rok następny wybrany został prof. Roman br. Gostkowski, dziekanem wydziału budownictwa na dalsze dwa lata prof. Gustaw Bisanz; wybór dziekanów innych wydziałów nastąpi w r. 1898.

Zaznaczywszy, iż grono profesorów zajmowało się nietylko pracami nauczycielskiemi, ale także naukowemi i obywatelskiemi, wyliczył dr. Łazarski długi szereg prac naukowych, ogłoszonych drukiem przez profesorów i docentów Politechniki, a zamykając sprawozdanie swe przedstawieniem uzyskanych od wys. Ministerstwa oświaty wyższych dotacyj i remuneracyj dla biblioteki, oraz niektórych katedr, wyraził podziękowanie młodzieży, która swem taktownem postępowaniem ułatwiła urzędowanie rektora, podziękował kolegom za pomoc i współudział w urzędowaniu, i złożył urząd swój w ręce nowo obranego Rektora.

Nowoobrany Rektor Roman br. Gostkowski wstąpiwszy wśród powszechnych oklasków na katedrę, podziękował przedewszystkiem gronu profesorów za zaszczytny wybór, dziękował dalej przybyłym dostojnikom za uświetnienie uroczystości inauguracyjnej swą obecnością, poczem w dłuższej przemowie zwrócił się do młodzieży, wykazując cele i zadania szkoły politechnicznej, w której — wobec dzisiejszego ciągłego postępu i rozwoju nauki technicznej — młodzież powinna szukać nie rutyny, lecz tylko zasadniczych podstaw wiedzy technicznej. Piękne przemówienie, obfitujące w wiele gruntowych i światłych myśli przyjęło audytoryum hucznymi oklaskami.

Na zakończenie uroczystości wygłosił prof. dr. Władysław Pilat wykład na temat: „Postęp techniczny a postęp społeczny“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wywóz jaj. Sprawozdanie komisaryatu austryackiego w Belgii wykazuje, iż wywóz jaj z Austryi do Belgii w ostatnich latach znacznie wzrósł. W roku 1896 dowieziono tam 32.667 skrzyń, ważących 2,871.425 klgr. Każda skrzynia przedstawiała 81 fran-

ków wartości, cały dowóz zatem 2,646.000 franków.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·82½ do 11·87½, loco Ołomuniec 11·15 do 11·25, loco Berno-Wiedeń 11·30 do 11·40, na listopad loco Aussik 11·85 do 11·90, cukier w kostkach prima 37·— do 37·25, secunda 36·75 do 37·—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·25 do 4·50, galicyjska przeźroczysta 16·70 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 października, pszenica 10·75 do 11·— zł., żyto 7·60 do 7·80, jęczmień browarny 6·75 do 7·50, jęczmień pastewny 6·75 do 7·50, owies 6·50 do 6·75, rzepak 12·75 do 13·55, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Fryderyk i Najdost. Arcyksiężna Izabella wraz z Córkami, Najd. Arcyksiężniczkami Maryanną i Krystyną, przybyli onegdaj popołudniu z Preszburga do Wiednia.

Król Aleksander serbski przybędzie jutro w powrocie z Francyi do Wiednia, zabawi tam trzy dni, a w poniedziałek wieczorem odjedzie do Belgradu.

Ambasador austro-węgierski przy dworze tureckim, bar. Calice, odjechał z Wiednia na swe stanowisko do Konstantynopola.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Nadanie prawa publiczności polskiemu gimnazyum w Cieszynie wywołało oczywiście wśród polskich posłów wyborne wrażenie. Satysfakcya jest tem większa, że Ministerstwo oświaty uczyniło to na podstawie ponownej inspekcyi zakładu, z czego wynika, że gimnazyum odpowiada obecnie wszelkim warunkom naukowym i organizacyjnym. Opóźnienie reskryptu ministeryalnego przyniosło uczniom III klasy zakładu tę korzyść, że ich świadectwa semestralne będą już odrazu miały moc świadectw państwowych. Gdyby nadanie prawa publiczności nastąpiło było w lipcu, rozciągałoby się tylko do uczniów dwóch pierwszych klas

Z Berlina donoszą, że książę Hohenlohe, Miquel i Buelow zdawali wczoraj raport cesarzowi Wilhelmowi, a następnie byli u niego na obiedzie.

Doniesienia dzienników niemieckich potwierdzają, że parlament niemiecki zwołany będzie w drugiej połowie listopada, sejm pruski zaś aż w połowie stycznia.

Według dzisiejszych depesz z Berlina, wywołał tam sensacyę fakt, że komenderujący admirał niemieckiej floty Knorr otrzymał na dłuższy czas urlop, chociaż nie dawniej, jak w lecie, bawił także dłuższy czas na urlopie.

Niemiecki trybunał Rzeszy odrzucił rewizyę sprawy deputowanego Liebknechta, który 15 listopada 1895 roku przez sąd krajowy w Wrocławiu, za obrazę niemieckiego cesarza, skazany został na 4 miesiące więzienia. W motywach podniesiono, że *dolus eventualis* oskarżonego został dostatecznie wykazany.

Pol. Nachr. donosi: „Frakcya narodowo-liberalna przygotowuje na najbliższą sesyę sejmu pruskiego wniosek o zniesienie poselstwa pruskiego przy stolicy Apostolskiej. Ma to być odpowiedź na ustęp o wyznaniu ewangielickiem, zawarty w encyklice papieskiej o św. Kanizyuszu“.

Jak urzędowy *Reichsanzeiger* donosi, zdarzyły się na kolejach niemieckich (z wyjątkiem Bawaryi) w miesiącu sierpniu następujące wypadki: 35 wykolejeń (14 w polu, 31 na stacyach), 23 zderzeń pociągów (3 w polu, 20 na stacyach), tudzież 158 innego rodzaju wypadków. Zabitych było 11 podróżnych i 35 urzędników i sług, rannych: 64 podróżnych i 79 urzędników i sług kolejowych.

Prawit. Wiest. ogłasza: Rossyjskie ministerstwo komunikacyi wysyła członka komitetu naukowego Sytenkę, aby ściśle zbadał stan szkół ogólnie kształcących, położonych na liniach kolejowych.

Celem szczegółowego kierowania robotami przygotowawczemi do zaprowadzenia w Królestwie Polskiem monopolu wódczanego, ministerstwo skarbu wysyła na miejsce członka rady do spraw skarbowej sprzedaży trunków, Nowickiego.

Agencya Rossyjska potwierdza wiadomość, iż „w dniu 15 października odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik Murawiewa w Wilnie; po założeniu kamienia odbędzie się bankiet, a potem odczyt, poświęcony pamięci Murawiewa. Rozesłano już liczne zaproszenia, przedewszystkiem do krewnych Murawiewa i do przedstawicieli prasy“.

Petite Rép. donosi z Petersburga, że w zakładzie karnym w Tomsku umarł na gorączkę tyfoidalną rewolucyjny publicysta Skobelew, skazany na wygnanie i dożywotnie więzienie za udział w zamachu na cara Aleksandra III. pod Borkami.

Dziennik francuski nadmienia, że przeszło dwustu skazańców politycznych siedzi obecnie w tomskiem więzieniu dla politycznych przestępców.

Z Sofii donoszą, że dyrektor ottomańskiego długu publicznego konferował tam przez kilka dni w sprawie wypłaty zaległego haraczu wschodniej Rumelii. Jak zapewniają, porozumienie przyszło do skutku. Bułgarski rząd postanowił zapłacić zaległy od dziesięciu miesięcy haracz.

Z Konstantynopola telegrafują, że przedwczorajsze zebranie ambasadorów postanowiło, aby *attachés* wojskowi, którzy mają wraz z tureckimi i greckimi delegatami nową granicę tessalską wytyczyć, natychmiast odjechali na granicę. — Ambasadorowie poczynili u Porty kroki w sprawie powrotu tessalskich zbiegów.

Według dalszej depeszy z Konstantynopola, *attachés* wojskowi odjeżdżają w poniedziałek do Tessalii. Ponieważ rossyjski *attaché* wojskowy jest na urlopie, przeto Rossya nie będzie reprezentowana w komisyi, wytykającej granicę. *Attachés* wojskowi, tudzież tureccy i greccy delegaci mają się zebrać w Platamonie i rozpoczną wytykanie wschodniej części granicy.

Pismo odręczne cesarza niemieckiego, wręczone sułtanowi przez niemieckiego ambasadora, ma, jak utrzymują w stolicy Turcyi, charakter objawu zwykłej grzeczności.

Szwajcarska rada narodowa uchwaliła 101 głosami przeciw 9 ustawę o ubezpieczeniu przeciw chorobom.

Dzienniki paryskie zajmują się podróżą którą minister kolonij p. Lebon przedsiębrał obecnie do Senegalu, aby naocznie przekonać się o stanie tej kolonii, posiadającej dla Francyi pierwszorzędne znaczenie. Dzienniki radykalne i opozycyjne uderzyły naturalnie z tego powodu na ministra; krytykują one z zasady każdy krok gabinetu Meline, trwającego widocznie zbyt długo dla ambicyi rádykalnych, nie mogących się doczekać chwili otwarcia spadku. W Paryżu mniemają, że podróż p. Lebon pociągnie za sobą ważne reformy w całej administracyi kolonij francuskich, która dotąd była zbyt centralistyczną i biurokratyczną. Rządzona zbyt ciężką z Paryża nie w należytym stopniu uwzględniała potrzeby i interesa miejscowej ludności. Wręcz przeciwnie robią Anglicy i dobrze na tem wychodzą.

Paryż posiadał w tych dniach przez chwilę aż cztery koronowane głowy w swoich murach mianowicie króla belgijskiego, króla serbskiego, księcia bułgarskiego i króla Syamu. Republikański Paryż dumny być może z tej siły przyciągającej, którą wywiera na monarchów, lubiących przebywać w stolicy Francyi. Pobyt tego kwartetu w Paryżu nie ma żadnego politycznego znaczenia, był on jedynie sprowadzony zbiegiem okoliczności. Król serbski i książę bułgarski wracali z kąpiel morskich, król syamski z powrotem z Londynu zatrzymał się w Paryżu w najściślejszem *incognito*; król belgijski wreszcie częstym bywa gościem w sąsiednim Paryżu, którego jest wielbicielem. Był on na śniadaniu u prezydenta w Rambouillet i odbył kilka konferencyj z p. Hanotanx, zapewne w sprawach kolonialnych, których, jak wiadomo, król Leopold jest znawcą i zwolennikiem Dziennik belgijski *Soir*, którego korespondent paryski ma zostawać w bliskich stosunkach z prezydentem Faurem, donosi, że wkrótce odbędzie się rewizya procesu kapitana Dreyfusa skazanego, jak wiadomo, na deportacyę za szpiegostwo.

Lokalanzeiger donosi z Paryża, że księżna Uzes, głośna protektorka Boulangera, w celu zamanifestowania swego odstępstwa od monarchicznego stronnictwa, wydała świetny wieczór na cześć Łucyi Faure.

Z Nowego Jorku donoszą do *Voss. Ztg.*, że rząd waszyngtoński zamierza wnieść w kongresie o kredyt 42 milionów dolarów celem powiększenia marynarki i lepszego uzbrojenia portów. Z tej sumy ma przypaść 8 milionów na budowę nowych okrętów, a 1 milion na proch bezdymny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, dep. Böheim zażądał wydrukowania w stenograficznym protokole całego tekstu petycyi urzędników pocztowych w sprawie uregulowania stosunków służbowych. Nad tym wnioskiem odbyło się także imienne głosowanie.

Wniosek przyjęła Izba w imiennem głosowaniu, jak również wniosek dep. Kaisera o pomieszczenie innej jeszcze petycyi w stenograficznem sprawozdaniu.

Wiceprezydent uwiadomił Izbę o wyniku wczorajszych wyborów do komisyi, przyczem nadmienił, że do komisyi legitymacyjnej zamiast 36 członków, wybrano tylko 35. Wybór uzupełniający odbędzie się na następnem posiedzeniu.. Wiceprezydent oświadczył dalej, że ze względu na powyższą okoliczność nie może dopuścić teraz pod głosowanie wniosku dep. Hoffmann-Wellenhofa, żądającego jawności obrad komisyi legitymacyjnej.

W tej mierze odbyło się na wniosek deput. Grossa imienne głosowanie. Izba rozstrzygnęła w myśl wywodów Wiceprezydenta.

Po trzech godzinach, które wypełniły imienne głosowania nad rozmaitemi petycyami, — przystąpiła wreszcie Izba do porządku dziennego to jest do rozpraw nad wnioskiem dep. Hochenburgera o postawienie w stan oskarżenia P. Prezydenta Ministrów z powodu okólnika do Szefów krajowych z dnia 2 czerwca 1897 r.

Dep. Hochenburger, motywując wniosek twierdził, iż Niemcy prowadzą obecnie z prawicą walkę o jedność państwową.

Dep. Wolf sądził, że rozporządzenie to narusza prawa wszystkich narodów i dlatego wszystkie stronnictwa powinny się oświadczyć za oskarżeniem P. Prezydenta Ministrów. Jeśliby się tak nie stało, to mowca wolałby absolutyzm, niż podobny konstytucyonalizm.

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów hr. Badeni. Mowca zaraz na wstępie zaznaczył, że będzie się trzymał tylko ściśle rzeczowych okoliczności, z których uczyniono mu zarzut naruszenia ustawy. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało istotnie reskrypt ze wskazówkami co do postępowania organów władz na zgromadzeniach, co odpowiada praktyce Ministerstwa spraw wewnętrznych, dawania wskazówek Władzom podwładnym w interesie uporządkowanej administracyi. Reskrypt ten nie zawiera zgoła nic przeciwnego ustawom a wydano go ze względu na namiętne zajścia w parlamencie, które znalazły głośne echo na zgromadzeniach. Było rzeczą bezwarunkowo niezbędną dokładnie określić organom rządowym zakres ich praw i obowiązków, co do którego często zachodziły wątpliwości, a to zwłaszcza w obec tego, że także w komisyi budżetowej podnoszono nieraz skargi, iż władze rządowe zbyt pospiesznie działają na zgromadzeniach. Aby zarzutom takim zapobiedz, wydano właśnie ów reskrypt. P. Prezydent Ministrów zastrzega się najbardziej stanowczo przeciw temu zarzutowi jakoby władze rządowe chciały na mowców, przemawiających na zgromadzeniach, zastawiać niejako pułapkę, ażeby mowcy ci się wygadali, poczem dopiero przeciw nim wytoczonoby postępowanie. (Hałas i protesty na lewicy). P. Prezydent Ministrów woła: Nie mogę zgodzić się na to, aby mi wrzawą i krzykami przeszkadzano. Przemawiać tu jest mojem prawem równie jak prawem każdego z posłów. Leży to zarówno w interesie moim jak deputowanych, ażebyście panowie pozwolili mi przemawiać, w przeciwnym bowiem razie zrzeknę się głosu, a zrzeczenie to będzie się odnosić także do obu innych wniosków w sprawie oskarżenia. (Żywe oklaski i okrzyki: Brawo! z prawicy).

Następnie P. Prezydent Ministrów przemawiał dalej: Także i władze nie tłómaczyły tego reskryptu w duchu owego zastawiania pułapek na mowców, którzy występują na zgromadzeniach. Dep. Wolf skarżył się sam na to, że reprezentanci władz rządowych przerywają przemawiającym, — z drugiej strony zaś twierdzi on, że reskrypt nakazuje urzędnikom, aby mowcom nie przerywali. — Reskrypt ten, który nie był przeznaczony dla ogółu, otrzymał przezwisko „reskrypt tajny“; pobudziło to fantazyę a ponieważ do publicznej wiadomości przedostał się w drodze nielegalnej, przeto też tłómaczono go sobie w najrozmaitszy sposób i ostatecznie urosło z tego aż oskarżenie Ministra. P. Prezes gabinetu jak najostrzej potępia tego urzędnika, który zdradził reskrypt wbrew swemu obowiązkowi i przysiędze urzędowej. Byłoby lepiej się stało, gdyby posłowie nie byli uczynili użytku z tego naruszenia obowiązku. Urzędnicy austryaccy odznaczają się wiernością dla swych obowiązków, a leży to w interesie ludu, którego reprezentantami są posłowie, aby urzędnicy takimi pozostali. (*Żywe oklaski i brawa z prawicy*).

Na tem przerwano obrady. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 14 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, Wiceprezydent Abrahamowicz powracając do wczorajszego zapytania dep. Russa w kwestyi rozdania między posłów sprawozdania deputacyi kwotowej, oraz przedłożenia wiarygodnego tekstu reskryptu ministeryalnego z dnia 2 czerwca 1897, wystosowanego do Szefów krajów, oświadczył, że p. Russ, jako członek deputacyi kwotowej zna uchwały tej deputacyi w sprawie rozdania sprawozdania, uchwał tych zaś jako tajnych odczytać nie można; co się zaś tyczy przedłożenia reskryptu rządowego, Wiceprezydentowi Izby nie przysługuje prawo stawiania takich żądać wobec P. Prezydenta Ministrów.

Dep. Russ wnosi, aby nadtą odpowiedzią otworzyć dyskusyę.

Dep. Gross wnosi, aby nad wnioskiem p. Russa głosowano imiennie.

Izba przystępuje do głosowania; posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 14 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Rząd wniósł przedłożenie o ubezpieczeniu budynków od ognia.

Wiedeń, 14 października. P. Minister spraw zagranicznych, hrabia Gołuchowski, wyjechał dzisiaj rano do Keszthely na Węgry.

Monachium, 14 października. Podczas wczorajszych dalszych obrad w Izbie deputowanych nad budżetem, w czasie omawiania etatu wojskowego na r. 1897/8, złożył minister wojny, w imieniu rządu oświadczenie o przebiegu rokowań, jakie wydział rady związkowej przeprowadził w sprawie wojskowej procedury karnej. Na końcu oświadczenia swego minister rzekł: Rząd bawarski występował w całej pełni za zachowaniem praw zastrzeżonych Bawaryi i w obronie ich będzie też występować i nadal z całą stanowczością w ciągu dalszych rokowań. Bliższych szczegółów w obec teraźniejszego stanu sprawy dać nie można, atoli do jakiegokolwiek zaniepokojenia Bawaryi nie ma żadnej podstawy. Gdyby ogólna procedura wojskowa karna dla całego państwa nie miała przyjść do skutku, natenczas w Bawaryi obowiązywać będą nadal ustawy istniejące. Uregulowanie procedury w drodze ustawy państwowej nie może jednak nastąpić bez należytego wysłuchania głosu reprezentacyi ludu w parlamencie.

Londyn, 14 października. Sekretarz parlamentarny dla spraw wojskowych, Brodrick, w mowie, którą miał wczoraj, powiedział, że armia angielska na stopie pokojowej nie pozostaje w żadnym stosunku z wielkim wzrostem państwa. W skutek żądań, stawianych przez kolonie, nie jest zarząd wojskowy w stanie utrzymywać w kraju ojczystym odpowiedniej siły wojskowej. Wynosi ona obecnie w kraju 56.000 ludzi, podczas gdy w koloniach dochodzi do 78.000.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 października 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo **górnicze** 128·50, Węgierskie akcye **kredytowe** 385·—, Akcye angio-austryackie 162·—, **Akcye banku** Union 291·50, **Akcye kolei południowej** 83·—, Losy tureckie 61·80, **Akcye kolei państwowej** 334·50, **Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej** 287·50, 4-procentowe galic. **obligacye** propinacyjne z 1889 r. 97·50, **Akcye** tytoniowe 152·50, węgierskie obligacye **indemnizacyjne** 97·40, Akcye kolei **Ebental** 259·75, Akcye banku dla krajów **koronnych** 225·—, 4-procentowa węgierska renta **złota** 121·75. Akcye banku związkowego 252·50, Rubel papierowy 1·27·62, Węgierska **renta** papierowa 99·65, Kredytowe ziemski 451·—, Kredyty 352·50, **Rimamurania** 253·—. **Usposobienie** silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13 października 1897

74 — 71 — 70 — 56 — 84

Następne ciągnienia odbędą się dnia 27 października i 3 listopada 1897.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 października 1897.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Rey z Bukowiny, R. br. Wisthoffen z Wiednia, Dr. T. Niementowski ze Zbaraża, B Bogucki z Żywca, L. Doczekal z Berna, J. Kindler z Lincu.

HOTEL BELLEVUE

PP. E. Wolański i R. Dolewski ze Stanisławowa, M. Stanowski z Wojtkówki, F. Mach z Tarnowa, B. Paporisz i W. Zinkes z Tarnopola, A. Stimer z Brzeżan.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	d o L w o w a
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpoluuga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szczparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina. Wrocławia), Wieliczki, Orłowa. Rozwadowa. Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna. Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	z e L w o w a
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze. Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy. Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa. Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa. Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka. Rymanowa, Iwonicza. Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze. Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym

C e n n i k
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 października 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	50	215	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	48	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2[illegible]
„ „ papierowy	126	80	127	80
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 października 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102 15
luty-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.15	102 35
kwiecień-październik	102.25	102.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.35	160.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.75	155.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.55	123.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.95	102.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	254.75	256.75
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.50	214.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.—	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.80	100 80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	100 —
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.60	99.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	155 25	156.25
„ „ „ za 50 zł.	155 25	156.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 15	98.15
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128 —	129 —
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.[illegible]5	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.70	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.40	38 40
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	60.90	61 40
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.25	119 25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	99 —	99.70
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.50	96 75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.—	110.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 20	100.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	98 85	99.85
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198 25	199 25
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162 —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	30.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 50
Palffy 40 zł. mk.	59.—	60 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 —	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.50	10.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	73.—	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.50	163.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1398.—	1404.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	350.30	350.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.—	386.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	748.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	387.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.25	224 75
„ Austro-węg. 600 zł.	963.—	967.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	292.50	293.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.—
Živnostenska banka 100	130.—	130 25
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211 —
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3395.—	3405 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.50	287.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	334.50	335.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	449.—	451.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	283.30	285 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	127.55	128 00
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	712 —	715 —
Schodnicy 500 kor.	590.—	595 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	165.—	166 —
M. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82 5	58 9.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.70	119.80
Paryż za 100 fran.	47.52.5	47 57 5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
N. W a l u t y.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58.87.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45.20
Ruble	1.27 87⁵	1.27 62⁵

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6697 (8188 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 20 zł. a. w. przymusowa sprzedaż realności whl. 133 ks. gr. gm. kat. Korczmin objętej dłużnika Iwana Tymoszejko własnej na rzecz Gabryela Zańkiewicza w zabudowaniu tut. sądu dnia 16 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. przedsięwziętą zostanie pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanow.[s] Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 10 września 1897.

L. 9307 (8073 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Deutscha w kwocie 15 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 175 w Godowy położona whl. 258 dla gminy kat. Godowa objęta do Antoniego Ziobra należąca

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 listopada 1897 i 21 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1150 zł. w. a. niżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 7 grudnia 1896.

L. 3408 (8071 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelnosci Sendera Zennera w kwocie 100 zł. a. w. zostanie połowa realności lwh. 254 Sachara Ogrodnika własna, połowa realności lwh. 94 Andryja Muca własna i połowa realności lwh. 225 księgi gruntowej gminy Straszewice Stefena Skicia własna dnia 16 listopada 1897 i dnia 17 grudnia 1897 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, a to 82 zł. 87 zł. 50 ct. i 80 zł. a. w., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 8 zł. 20 ct., 8 zł. 75 ct. i 8 zł. a. w.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 10 sierpnia 1897.

L. 6784 (8063 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 19 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przedpołud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Podemszczyznie objętych wykazem hipotecznym 144 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Iwana Sula syna Jacka, a to w celu wydobycia sumy 200 zł. a. w. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 160 zł., a zakład 16 zł. w. a

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, dnia 27 września 1897.

L. 7400 (8060 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 16 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przedpoł. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Cieszanowie objętych wykazem hipotecznym 654 księgi grunt. tejże gminy i będących własnością Blimy Drucker a to w celu wydobycia sumy 57 zł. 57 ct. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 420 zł., a zakład 42 w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, dnia 6 czerwca 1897.

L. 5309 (7881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności domu handlowego pod firmą Jan Wenzel w Krakowie w kwocie 31 zł. 29 ct. w dniach 15 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 w Sądzie o godz. 10 rano połowa realności pod lk. 46 w Kłaśnie lwh. 171 objęta ks. gr. Kłasno przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 127 zł. 30 ct. Zakład 13 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 20 maja 1897 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 10 czerwca 1897.

L. 6202 (7957 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Bienenstocka w kwocie 13 zł. 60 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności whl. 149 ks. gr. gminy kat. Wasylów objętej dłużnika Jurka Petryka wł sną w zabudowaniu tut. Sądu dnia 16 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano prze się wziętą zostanie pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 401 zł. 33$^1/_3$ ct.

Wadyum 41 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanow. c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 28 sierpnia 1897.

L. 7526 (7981 2—3)

Dnia 18 listopada 1897 i dnia 20 grudnia 1897 o godziuie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 2 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 2 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej, Jana Pałki własnej, na rzecz Salomei Zimmerman, celem zaspokojenia sumy 600 zł. z pn.

Cena wywołania 1281 zł. 56 ct.

Wadyum 129 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

Brzesko, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 6508 (8127 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 66 ks. gr. gm. Połonice Demka Leśków własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie o 33 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

Gliniany, 18 września 1897.

L. 6843 (7990 2—3)

Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności pod lwh. 560 i 4/12 części realności lwh. 903 ks. gr. gm. Kęty objętych Anieli Piechowej własnych położonych w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 17 listopada 1897 i dnia 16 grudnia 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1227 zł. 25 ct. i 374 zł. 80 ct.

Wadyum wynosi 123 zł. i 38 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Fabryego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tut. Sądzie przejrzeć.

Kęty, 30 sierpnia 1897.

L. 12750 (7564 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy: „Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg et Kreyser we Lwowie“ przeciw Maryi z hr. Kotarskich hr. Drohojowskiej o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 1 grudnia 1897 i dnia 12 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr Krukienice wykazem hip. l. 745 objętych dłużniczki Maryi hr. Drohojowskiej własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 483.667 zł. 87 ct., wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, jak również dla wierzycielki z życia i miejsca pobytu niewiadomej Antoniny Sozańskiej, ustanowiono adwokata dr. W. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. J. Glembockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 21 sierpnia 1897.

L. 6779 (8093 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Hanki Maciuk przeciw Mykiecie Maciukowi w kwocie 30 zł. 53 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10 przed południem w dwóch terminach dnia 17 listopada 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 22 grudnia 1897 także poniżej tejże publiczna sprzedaż należących do dłużnika: a) 13|40 części ciała hip. wyk. l. 253, b) 13|160 części ciała hip. wyk. l. 21 i 13|320 części ciała hip. objętego wyk. hip. l. 22 ks. gr. gm. kat Rzepnów.

Cena wywołania wynosi ad a) 660 zł. 80 ct., ad b) 26 zł. 70 ct., ad c) 18 zł. 20 ct., zaś wadyum dziesiątą część ceny wywołania dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było doręczyć uchwał w niniejszej sprawie wydanych, wreszcie da tych, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedaż się mającej realności na dniu 20 lipca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta obydwóch z Buska.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 20 lipca 1897.

L. 2384 (8011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1|8 części realności lwh. 852 ks. gr. gminy kat. Komarno objętej dłużnika Danyła Chimiaka własnej na rzecz Seńka Samborskiego w dniach 17 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 27 zł. 50 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 27510 (8145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 289 ks. gr. gminy kat. Strzyżów dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna powyższej realności do Tekli Barnasiowej w jednej połowie a do Jędrzeja Barnasia w drugiej połowie należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 17 listopada i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2497 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 125 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Tarnów, dnia 30 września 1897.

L. 11511 (8190 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Emila Hellera jako cessyonaryusza Jana Bigo względnie pierwszego gal. stowarzyszenia lokatorów miejskich w sumie 733 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 18 listopada 1897 i w dniu 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 390$^3/_4$ we Lwowie położonej według wykazu hip. l. 313 księgi gruntowej dla III. dzielnicy miasta Lwowa, własność Karola Grzeslowskiego stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 7178 zł. 73 ct. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 717 zł. 88 ct.

Akt ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 lutego 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Wróblewskiego z zastępstwem adwokata krajowego pana dr. Bruckmanna.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 3184 (8207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 116 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelnosci na hipotekę służącej: a) 5|12 części realności lwh. 401 ks. gr. gminy Komarno objętej Teodora, Józefa, Petra i Nastki Pilińskich Parucha własnych oraz b) 5|6 części posiadłości lwh. 537 ks. gr. tej samej gminy objętej Teodora, Mikołaja, Józefa i Piotra Pilińskich własnej na rzecz Mykiety Pilińskiego Jana jako prawonabywcy Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w dniach 2 listopada 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 550 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. Registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 16 czerwca 1897.

L. 8699 (8219 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Alterowi Thauowi Ozyasza pto 266 zł. 16 ct. w. a. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wykazem hip. l. 1355 ks. grunt. gminy katastr. Zabłotowa objętej dłużnika Altera Thau Ozyasza własnej na podstawie uprzywilejowanych postanowień statutów egzekwującego Zakładu na 600 zł. przy zaciąganiu pożyczki ocenionej w dniach 9 listopada 1897 i 14 grudnia 1897 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę przy zaciąganiu pożyczki wypośrodkowaną, zaś na drugim także niżej tej ceny szacunkowej sprzedauą zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki, są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Zabłotów, 10 września 1897.

L. 6386 (8176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Glinki w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 44, jednej trzeciej części realności lwh. 41, dwóch czwartych części realności lwh. 59 i połowy realności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Rzeki objętych spadkobierców śp. Melchiora Sliwy własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 6 grudnia 1897 i dnia 10 stycznia 1898 kadym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Wysocki c. k. notaryusz w Limanowy.

Wadyum wynosi 116 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 8 lipca 1897.

L. 7786 (8199 2—3)

Dnia 5 listopada i 7 grudnia 1897 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze Nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 23 w Pustowoli Macieja Stoja własna na 2205 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 350 zł.

Cena wywołania 2205 zł.

Wadyum 221 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 19 września 1897.

L. 43794 (7798 2—3)

W c k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Schönberga jako cesyonaryusza Józefa Tramera w kwocie 400 zł. w dniu 17 listopada 1897 i 17 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części realności lwh. 175 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej Tomasza Tylki własnej.

Cena wywołania wynosi 2045 zł. 71 ct.

Wadyum 203 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Berman, zastępcą adw. dr. Maurycy Horowitz.

Kraków, 28 sierpnia 1897.

L. 6774 (8204 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 listopada powyżej ceny szacunkowej, zas dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 316 gminy Przegnojów Jana Stojki własnej, na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 76 zł 44 ct. z pn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 15 września 1897.

L. 509 (8220)

KUNDMACHUNG

wegen gemeinsamer Sicherstellung der in der unten beigesetzten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte für das Jahr 1898 im Wege einer öffentlichen Verhandlung für den Bedarf a) des k. u. k. Heeres und b) der k. k. Landwehr.

Allgemeine Bedingungen.

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Solarjahr 1898, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung der k. und k. Intendanz des 11 Corps, für die k. k. Landwehr mit Genehmigung des k. k. Landwehr-Commando in Lemberg auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlicher, mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels per 1 fl für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden. Für Stationen, wo die Sicherstellung gleichzeitig sowohl für das k. und k. Heer als auch für die k. k Landwehr erfolgt, können die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch für jeden Theil separat eingereicht werden. Falls ein gemeinschaftliches Offert eingereicht wird, haben die betreffenden Offerenten dieses Offert in dupplo einzusenden, wovon das ungestempelte stets als Abschrift des gestempelten Pares zu gelten hat und auch als Abschrift bezeichnet werden muss. Für Leistungen, welche blos für die k. k. Landwehr allein gelten, ist das gestempelte Offert selbstverständlich blos in einem Pare zu überreichen. Die Preise sollen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein. Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungs-Protokolls kennt und sich denselben unterwirft. Das Vadium ist vor Eintritt der Vertrags-Wirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden an den unten angesetzten Tagen längstens bis 10 Uhr Vormittags bei den in der Vertikal-Rubrik 3 bezeichneten Anstalten entgegengenommen.

3. In der Station Radautz wo die Sicherstellung blos für die k. k. Landwehr erfolgt, werden die Offerte beim Landwehr-Stations-Commando daselbst in Gegenwart der bei demselben zu diesem Zwecke zusammentretenden Commission am Verhandlungstage um 10 Uhr Vormittags entgegengenommen,

Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher gegenwärtig nicht Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft zeitgerecht d. i. bis längstens 19 October l. J. an das Militär-Betten-Magazin in Lemberg beziehungsweise an die Militär-Verpflegs Magazine in Stanislau, Złoczów und Czernowitz, beziehungsweise bis 20 October l. J. an das k. k. Landwehr Stations-Comando zu Radautz übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Austellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliesen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt. — Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach der oben angesetzten Stunde in allen Stationen einlangen.

5. Ausser den Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt, welche:
a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;
b) auf die ungetrennte Ueberlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
c) einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen;
d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;
e) in telegraphischer Form einlangen, und
f) keinen bestimmten in Ziffern ausgedrückten Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6. Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies einen Vortheil gewähren.

7. Ergibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches, oder dass ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten vorkommt, so steht — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps-Intendanz, für die k. k. Landwehr dem Landwehr-Commando in Lemberg, die Entscheidung zu, welchem der Bestbote den Vorzug zu geben sei.

8 Jeder Offerent bleibt für seinen mündlichen Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für seinen schriftlichen Anbot vom Tage der Offerts-Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Die zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen, muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten ärarischen Bettensorten in sicheren, dem Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuersgefahr versichern.

10. Das Verhandlungsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. und k. Intendanz des 11 Corps zu Lemberg, für die Landwehr nach Entscheidung des k. k. Landwehr-Commando in Lemberg, bekannt gegeben werden.

11. Alle sonstigen Lizitations Bedingungen können die Concurrenten sowohl bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicza-Gasse Nr. 31) und beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau, Złoczów und Czernowitz. als auch bei den k. und k. Militär-Verpflegs- beziehungsweise Betenfilial-Magazinen zu Brzeżany, Żółkiew, Tarnopol und Kolomea, dann beim Betten-Tausch-Magazine in Czortków, Brody und Trembowla, die Licitations-Bedingnisse für die k. k. Landwehr dagegen in Lemberg, Stanislau, Kolomea, und Czernowitz bei den dort befindlichen Landwehr-Verwaltungs-Commissionen, in Radautz beim dortigen Landwehr-Stations-Commando einsehen und haben dies in den betreffenden Verhandlungsprotokollen zu bestätigen.

Bei den genannten Magazinen, Landwehr-Verwaltungs Commissionen, Landwehr-Stations-Commanden können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

Uebersichts-Tabelle über Sicherstellungs-Verhandlungen.

Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt: am	zur Stunde	bei	für die Station	auf die Zeit von	bis	Sicherzustellende Arbeitsleistungen	Zu erlegendes Vadium für: Garnisons Spital (Gulden)	Betten Magazin (Gulden)	K. k. Landwehr (Gulden)	Anmerkung
20 October 1897	10 Uhr Vormittags	dem k. k. Militär Betten-Magazin in Lemberg	Lemberg	1. Jänner 1898	31. Dezember 1898	**für die k. k. Landwehr:** Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche und Walke dann Reparatur derselben	—	—	40	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	—	5	
			Brzeżany			**für das k. und k. Heer:** Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten, dann deren Ausbesserung	—	25	—	
25 October 1897		dem k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Złoczów	Złoczów			**für die k. k. Landwehr:** Bettensorten Reinigung durch die Walke	—		10	
						Bettensorten Reinigung durch die Wäsche, dan Reparatur derselben	—	—	30	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	—	10	
22 October 1867		dem k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Czernowitz	Czernowitz			**für das k. und k. Heer:** Reinigung der Wollsorten durch die Walke	—	50	—	
						Bettensorten Reinigung durch die Wäsche, dann Reparatur derselben	—	30	—	
28 October 1897		dem k. und k. Militär Verpflegs Magazin in Stanislau	Stanislau			**für die k. k. Landwehr:** Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche und Walke dann Reparatur derselben	—	—	40	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	—	5	
			Kolomea			**für die k. k. Landwehr:** Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche und Walke dann Reparatur derselben	—	—	40	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	—	5	
			Czortków			**für das k. und k. Heer:** Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten, dann deren Ausbesserung	—	25	—	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Betbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	5	—	
			Zaleszczyki			**für das k. und k. Heer:** Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	5	—	
29 October 1897		dem Landwehr Stations-commando	Radautz			**für die k. k. Landwehr:** Bettensorten-Reinigung durch Wäsche und Walke dann Reparatur derselben	—	—	40	

Lemberg, am 28 September 1897.

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. 3416 (8223 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia na przeciąg trzech lat od dnia 1 stycznia 1898 r. począwszy przysługującego Gminie król. wolnego miasta Gródka (pod Lwowem):

1. prawa propinacyi t. j. wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku w obrębie gminy m. Gródka wraz z prawem użytkowania pięciu karczem miejskich.

2. prawa poboru dodatków gminnych od trunków propinacyjnych, likierów i rosolisów w obręb gminy m. Gródka wprowadzanych.

3. prawa propinacyi i wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych w sąsiedniej gminie Vorderberg w tej samej rozciągłości, w jakiej gmina m. Gródka to prawo na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą funduszu propinacyjnego posiada, wreszcie

4. prawa poddzierżawienia karczmy na Blichu ad Czerlany, wydzierżawionej przez gminę m. Gródka od Państwa Czerlany z prawem wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych, które to wszystkie powyższe prawa będą nierozdzielnie wydzierżawione, rozpisuje Magistrat król. wol. miasta Gródka na mocy uchwały Rady gminnej m. Gródka z dnia 4 października 1897 publiczną licytacyę **na dzień 3 listopada 1897 przed południem** z tem, że oferty pisemne mogą być tylko do 11 godziny przed południem do Magistratu wnoszone, następnie zaś bezpośrednio od godziny do 12 godziny w południe odbędzie się w Magistracie ustna licytacya, a dopiero po zamknięciu tejże zostaną pisemne oferty rozpieczętowane i treść tychże do protokołu wciągniętą.

Cenę wywołania stanowić będzie roczny czynsz dzierżawny:

a)	za prawo propinacyi w Gródku w kwocie	19.200 zł.
b)	„ „ poboru dodatków gminnych . . .	9.300 zł.
c)	„ „ propinacyi na Vorderbergu	2.000 zł.
d)	„ „ propinacyi w karczmie na Blichu ad Czerlany	500 zł.
	czyli łączny roczny czynsz dzierżawny w kwocie	31.000 zł.

od której to ceny wywołania obowiązani są oferenci i chęć licytowania mający złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do oferty lub do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 procent od ceny wywołania t. j. 3100 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sekretaryacie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. wol. miasta
Gródek, dnia 11 października 1897.

L. 3832 (8209 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 2/3 części realności wyk. hip. l. 84 księgi gruntowej gminy Polana objętej Zośki ze Zatwarnickich Cyktor własnej na rzecz Srula Kornhausera pto 160 zł. z pn.

Cena wywołania co do 2/3 części realności wyk. hip. 240 objętej 272 zł. $46^2{}_3$ ct.

Wadyum 27 zł. 24 ct, zaś co do 2/6 części realności wyk. hip. 84 objętej 92 zł. 40 ct., wadyum 9 zł. 24 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Raszawskiego z Lutowisk.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, 22 sierpnia 1897.

L. 24669 (8250 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Składownia tytoniu w Busku będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do magazynu tytoniowego we Lwowie i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 39457 zł. 11 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 396 zł. 12 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 6597 zł. 10 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości ½ procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 4500 zł. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarkowych I instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 4 listopada 1897 do godziny 1-szej (pierwszej) w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 200 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Brody, dnia 2 października 1897.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. 8238 (8230 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 2 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 365 i 183 gminy Kołokolin Szymona Nagelberga własnej na rzecz Chaji Sary Abend pto 122 zł. 95 ct. z pn.

Cena wywołania pierwszej 1850 zł., drugiej 90 zł.

Wadyum 185 zł. i 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 15 września 1897.

L. 9069 (8235 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Przemyskiej Kasie zaliczkowej rzemieślników i rolników kwoty 700 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Białoszczyńskiego whl. 377 gminy Husaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 230 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, dnia 30 lipca 1897.

L. 4368 (8240 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jakoba Moosa w kwocie 80 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 77 gm. Roztoka spadkobierców Jakóba Majewskiego własnej w dniu 9 listopada 1897 i w dniu 7 grudnia 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 40 zł. w. a.

Wadyum 4 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 12 lipca 1897.

L. 7008 (8231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 15 listopada 1897 i dnia 15 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 309 i 2/4 lwh. i 308 ks. gr. gm. Hujsko Falkenberg dłużnika Kazimierza Kaspra własnych na zaspokojenie wierzytelności Jana Kaspra w kwocie 1120 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1575 zł.

Wadyum 157 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dobromil, 15 września 1897.

L. 10045 (8210 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 listopada 1897 i 6 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części realności pod Nr. d. 163 w Lisku wedle wykazu hipotecznego l. 199 ks. gr. gm. Lisko własność Wigdora Langsama, Mali z Bruchów Fleischman i Dwojry Meisel stanowiących.

Cena wywołania wynosi 500 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 19 września 1897.

L. 15682 (8173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Juliana Ruczki przeciw Honoracie z Dębskich 1o Keidosch 2o Czyńskiej o zapłacenie kwoty 2595 zł. i 4000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 listopada 1897 i dnia 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32, 208 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 333 ks. gr. gm. Jarosław objętej dłużniczki Honoraty z Dębskich 1o Keidosch 2o Czyńskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 58343 zł.

Wadyum zaś wynosi w okrągłej kwocie 5840 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Grabowskiego w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Jarosław, 29 września 1897.

L. 6665 (8097 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 450 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 18 listopada 1897 o godzinie 10 rano za cenę szacunkową powyżej lub poniżej takowej egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gminy kat. Gliniany objęta do masy spadkowej Wolfa Ehrlicha należąca.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach.

C. k. Sąd powiatowy
Gliniany, dnia 15 września 1897.

L. 7525 (7983 2—3)

Dnia 18 listopada 1897 i dnia 20 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 137 w Uszwi wyk. hip. 137 księgi gruntowej gminy Uszew objętej Mic ała Pawełka własnej na rzecz spadkobierców bł. p. Kopla Zimmermanna celem zaspokojenia sumy 148 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 484 zł. 50 ct.

Wadyum 49 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku.

Brzesko, dnia 6 września 1897.

L. 16343 (8205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Joanny z Ziemlanskich 1o Chodaniewicz 2o Bojarskiej i niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Walickiemu o zapłacenie kwoty 900 zł. odbędzie się dnia 16 listopada 1897 i dnia 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa sprzedaż 13/40 części realności pod l. k. 378 w Jarosławiu położonej wykazem hip. l. 211 objętej dłużnika Józefa Walickiego własnych, oraz realności whl. 213 ks. gr. gm. Jarosław objętej, dłużników Joanny z Ziemlańskich 1o Chodaniewicz 2o Bojarskiej w ¼ części i Józefa Walickiego w ¾ częściach własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 604 zł. 50 ct. i 1486 zł. w. a., wadyum zaś 10 pro. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Grabowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 30 września 1897.

L. 7401 (8061 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 16 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Cieszanowie objętych wykazem hipotecznym l. 4 księgi grunt. tejże gminy i będących własnością Mendla Ozyasza 2 im. Sternlichta i Blimy Sternlicht a to w celu wydobycia sumy 362 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 550 zł.

Zakład 55 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 6 września 1897.

L. 7576 (8168 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Debory Rosenkranz do Dmytra Kmity w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności wyk. hip. l. 87 ks. gr. gm. kat. Muchawka objętej Dmytra Kmita własnej dnia 21 października 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 25 listopada 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 301 zł. 89 ct.

Wadyum 32 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 8 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 czerwca 1897.

L. 7409 (8062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 16 listopada 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 grudnia 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed połud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Cieszanowie objętych wykazem hipotecznym 593 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Teresy Lisowskiej a to w celu wydobycia sumy 108 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 52 zł.

Zakład 5 zł. 20 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Cieszanów, 6 września 1897.

L. 12000 (8167 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Stowarzyszeniu komercyalno-kredytowemu w Buczaczu vel Berla Horowitza sumy 200 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużnika wykazem hipot. 640 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 21 października 1897, drugi na 22 listopada 1897 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 945 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mają e wynosi 94 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Hubricha z Buczacza.

Buczacz, 31 sierpnia 1897.

L. 36111 (7970 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusz Wilkoszewskiego w kwocie 18000 zł. z przyn. w dniu 15 listopada 1897 i w dniu 20 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 dz. VI w Krakowie położonej lwh. 1129 objętej Aleksandra Szafrańskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 30985 zł. 45 ct.

Wadyum 3100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteis, zastępcą adwokat dr. Berman.

Kraków, 10 września 1897.

L. 5744 (8048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 12 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Chaima Schwadrona w kwocie 200 zł. w. a. z pn. licytacya realności objętej whl. 1065 ks. gr. gm. Pomorzany Sendera Glimera własnej, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 500 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Zborów, 2 września 1897.

L. 5160 (8181 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 131 ks. gr. gm. Peczeniżyn Mirli vel Meile Danger własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie pto 236 zł. z pn.

Cena wywołania 5900 zł.

Wadyum 295 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 3 września 1897.

L. 5715 (8116 2—3)

AVISO.

We wojskowym szpitalu w Lubaczowie odbędzie się 26 października 1897 zabezpieczenie wiktu w sposób traktyerniczy dla chorych i t. p. o 10 godz. rano.

Dokładne ogłoszenie i bliższe warunki dostawy przeglądnąć można we wszystkich terytoryalnych wojskowych szpitalach.

Intendantura c. i k. 10 korpusu
Przemyśl, 5 października 1897.

Konkursa.

L. 83674 (8157 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 zł. w. a. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu Wydziału prawniczego i lekarskiego, dla techników oraz dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach, lub innym podobnym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 listopada 1897.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie naredowości polskiej, rzymsko-katolickiej religii, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do kuratoryi fundacyi i przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 9 października 1897.

L. 60270 (8146 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do ktorego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 60268 (8147 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Ludwiki z hrabiów Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko katolickiego, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 6 października 1897.

L. 54771 (8151 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konknrs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 59135 (8149 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z funduszu imienia Hipolita Czajkowskiego o rocznych 300 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży imienia Czajkowskich lub Horodyskich, uczęszczających do szkół publicznych początkowych, średnich lub wyższych któregokolwiek zawodu lub rodzaju.

Pierwszeństwo mają młodzieńcy należący do stanu szlacheckiego, a po tych inni Czajkowscy lub Horodyscy, osobliwie zaś synowie oficerów, urzędników lub księży ruskich tak w kraju jakoteż i we Francyi urodzonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, względnie zaś dowieść oraz w sposób wiarygodny, iż według tego co wyżej powiedziano mają pierwszeństwo do stypendyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 października 1897.

L. 54772 (8150 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego o rocznych 150 zł. w. a. która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższana, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępem dobrym uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 2 października 1897.

L. 54770 (8155 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie sześćdziesięciu (60) zł. w. a. rocznie z fundacyi im. ś. p. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI. klasy, a będącemu synem pocztmistrza, pocztexpedyenta lub pocztexpedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi Bukowiny i Wiel. Ks Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r, b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 1 października 1897.

L. 54547 (8154 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. w. a. i nadane będą tytko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy W. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 1 października 1897.

L. 59543 (8148 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 300 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JE. JWmu. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6. października 1897.

L. 54765 (8152 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Joela Biera zapis stypendyjny“ o rocznych 186 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum, będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera, (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyum, służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś. p fundatora, winni rownież złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 października 1897.

L. 161/N. S. (8189 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie poszukuje dwóch zdolnych dyetaryuszów z płacą miesięczną 30 do 35 zł.

Baligród, 9 października 1897.

L. 59545 (8248 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie ogłasza się niniejszem kokurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonywa Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada br.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, że w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 54774 (8245 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów „Strisowerowskich“ po 80 zł. w. a. rocznie utworzonych przez zm. Adolfa Juliusza dw. im. Strisowera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi nadane obecnie przez substytucyę są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię mojżeszową, a wykazujących ubóstwo i zostaną w razie zgłoszenia się takich kandydatów odjęte substytutom, a nadane kandydatom w pierwszym rzędzie powołanym.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy na teraz córce fundatora p. Rebece Netti (Żanecie) Sternbergowej w Wiedniu zamieszkałej łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia w prostej linii od fundatora, metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 59541 (8243)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka br. Hauera o rocznych 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów galicyjskich urzędników rządowych, a ubiegać się mogą o takowe tylko uczniowie Uniwersytetu, którzy odbyli studya gimnazyalne z postępem celującym przynajmniej z kilku przedmiotów.

Prawo nadawania służy c. k. Namiestnikowi, a wypłata stypendyum trwa przez przeciąg studyów uniwersyteckich a nadto jeszcze przez pół roku po ukończeniu tychże.

Kandydaci winni wnieść swe podania na ręce przełożonej władzy uniwersyteckiej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r b. i załączyć prócz metryki chrztu, i świadectwa ubóstwa, również świadectwa z obu półroczy 8 klasy gimnazyalnej, świadectwo z odbytego egzaminu dojrzałości, świadectwo o postępach z nauk uniwersyteckich, a wreszcie winni udowodnić, iż są synami galicyjskich urzędników rządowych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 6 października 1897.

L. 7871 (8224 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Kolbuszowej opróżnioną została posada woźnego z płacą 250 zł. rocznie dodatkiem aktywalnym 25 prc. rocznej płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego sądowego wnosić należy do 16 listopada 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 9 października 1897.

Upadłości.

L. 16739 (8228 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der nichtprotokollirten Handels-firma Hena Machle Feuerberg in Probużna bewilliget, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Wincenty Cichocki in Husiatyn zum Concurs-Comissär und den Herrn dr. Heinrich Nathansohn, Adwokaten in Husiatyn zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, in der auf den 19 October 1897 um 10 Uhr Vor. M vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger Ausschusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschafliche Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 7 Dezember 1897 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 10 Jänner 1898 um 10 Uhr V. M. vor dem Concurs Comissär in Husiatyn angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Tarnopol, am 7 October 1897.

L. 43142 (8226 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Rozalii Rudolf posiadającej handel towarów płóciennych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę Sądu krajowego Kwapniewskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Tadeusza Kwiecińskiego z substytucyą p. adw. dr. Karola Łepkowskiego

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 października 1897 przed komisarzem wyznaczonym, w biurze Nr. 7 o godz. 10 rano za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 grudnia 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 stycznia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 9 października 1897.

Kuratele.

L. 5107 (8206 1—3

Wasyl Czarny syn Jwana z Makowiska został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Michała Głubisza z Makowiska.

C. k Sąd powiatowy.

Jarosław, 26 marca 1897.

L. 6063 (8211 1—3)

Mikołaja Petryszyna z Turza uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Semka Styrskiego z Turza.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 lipca 1897.

L. 2638 (8212 1—2)

Stefana Gabę z Juśkowic uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Fedka Hawryluka z Juskowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 30 maja 1897.

L 3165 (8217 1—3)

Dla uznanego umysłowo chorym Macieja Bujnowskiego z Bzianki, ustanowiono kuratorem Michała Wojtunia z Bzianki.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 31 sierpnia 1897.

L 1322 (8100 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że Wasyl Skrypczuk z Germakowki uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Semko Pulak z Germakowki

Mielnica, 10 lutego 1897.

L 2461 (8092 1 3)

Stanisław Spyra z Krakowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Stanisław Wyroba z Krakowa.

Sąd deleg miejski

Krakow, 2 sierpnia 1897.

L 11146 (8028 1—3)

Niniejszym edyktem zawiadamia się, że Maryanna Kwaśna z Bystrej uznaną została za umysłowo niedołężna i że kuratorem dla niej ustanowiono Jana Tomika zastępcę wójta w Bystrej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 7238 (8137 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiesił uchwałą z dnia 29 czerwca 1897 l. 5437 nad Artymem Szpuganiczem z Szurmiacza kuratelę z powodu tegoż niedołęstwa umysłowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 6461 (8180 1-3)

Aniela Franaiszka 2 im. Bolek z Oświęcimia uznana za bezwłasnowolną, kuratorem jej ustanowiono Franciszka Smiłowskiego z Oświęcimia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 18 września 1897.

L. 4358 (8241 1—3)

Franciszek Jednoróg syn Tomasza ze Siemianówki uznany marnotrawcą.

Jego kuratorem Grzegorz Bezrąk ze Siemianówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 30 września 1897.

Wyroki prasowe.

L. 24826 (8225)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Chrystus a socyalna demokracya" umieszczonego w Nr. 19 „Prawa ludu" z daty Kraków, 5 października 1897 w ustępie od słów „Jaką będzie" do „jako konieczność" (str. 306) stanowi przedmiotową istotę występków z §§ 303 i 305 u. k. i dalsze rozszerzanie tego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, 9 października 1897.

Zl. 226 (7963)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg in nicht öffentlicher Sitzung erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 40 der periodischen Druckschrift: „Stockerauer Wochenblatt" vom 26 September 1897 auf der ersten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Rundschau Oesterreich-Ungarn", und zwar in der Stelle von „Eine sehr merkwürdige Geschichte" bis zu den Worten „wenn sie überhaupt wahr wäre" das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe Es wird sohin nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen; unter Einem die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und zugleich gemäß §. 37. Pr. G. auf Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Korneuburg, am 28 September 1897.

Zl. 228 (8019)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 223 der periodischen Druckschrift: „Reichspost" vom 30 September 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Stimmen über die neuste staatsmännische That" in den Stellen 1. von „Dieses Ministerium" bis „wie ein Fisch", 2. von „Hier konnte" bis „geschehen wird", ad 1 das Vergehen nach §. 300 St. G. und ad 2. das Verbrechen nach §. 63 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1. October 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 28 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 1 October 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Vereinigung der Beamten und Bediensteten" in den Stellen von „Eine solche Organisation" bis „als der trennenden" und von „Die höheren" bis „Vorwärts!" das Vergehen nach § 300 St G begrunde und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P O. bestätigt

Wien, am 1 October 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Z. 20661, die Weiterverbreitung de Nummer der periodischen Druckschrift: „Lidova knihovna" vom 25 August 1897 wegen des Artikels: „Ze Zivota" (§. 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8. R. G Bl. für 1863) nach §. 479 St. P O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Z. 20660, die Weiterverbreider in der Druckerei „Delnicka knihtiskarna" in Prag gedruckten nichtperiodischen, im Verlage der periodischen Druckschrift: Lidova knihovna" herausgegebenen Druckschrift: „Zvlastni otisk z Lidove knihovny c. 14 ze dne 25 sprna 1897. Ctena redakce! Ze Života" wegen deren Gesammtinhaltes (§. 300 St. G. und Art IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1897 Z. 12101, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Theresienstadt erschienenen Zeitschrift: „Severoceske Listy" vom vom 28 August 1897 nach §. 65 lit a, 300, 302 St. G verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgsricht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1897, Z. 6388, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Budivoj" wegen der Stelle von „Redaktor Hofer z Chebu vypravel" bis „jako z radci lidu" des Artikels: „Stanice nemecke proti Cechum a Rakousku v Lipsku" nach §. 489 St. P. O. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1897, Z. 12101, die Weiterverbreitung der Nummer 206 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 11 September 1897 wegen der Stelle von „brihy jichž nemecka Mensina" bis „ze strany c. k. uradu ignorovany" des Artikels: „Pro statni pravo ceske" nach §. 493 St. P O. verteiboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897, Zahl 12300, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt" vom 15 September 1897 wegen der Stelle von „Einmüthig werden selbe" bis „Gutmüthigkeit betrachtet" des Artikels: „Die Deutschmährer und Badeni" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1897, Zl. 7363, die Weiterverbreitung der Nummer 207 der Zeitschrift: „Freie Schlesische Presse" vom 10 September 1897 wegen der Stelle von „Die Nat. Ztg. betont" bis „schließlich erwürgt wird" des Artikels: „Nur consequent" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. städt. deleg. Bezirk- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Z. 12395, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 17 der Zeitschrift: „Volkspresse" nach §§. 22 Pr. G. und 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15470 (8172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Królikiewicza ewentualnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim wnieśli Hipolit i Karol Hubrowie i Józefa Leitner pozew de praes. 11 września 1897 l 15470 o uznanie prawa 3 letniej dzierżawy ciążącego na realności pod nk. 87 w Jarosławiu za zgasłe i zezwolenie na wpis wykreślenia tego prawa i sumy 300 zł., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 25 października 1897 godzinę 9 rano został wyznaczony.

Dla pozwanych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Jahla z Jarosławia a pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielili informacyi lub Sądowi innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać

Jarosław, 11 września 1897.

L. 24416 (8164 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Steinera, że na prośbę tegoż Banku krajowego we Lwowie uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 19 czerwca 1897 l. 9117 licytacya dóbr Bukówna dozwoloną i na dzień 14 października i 25 listopada 1897 wyznaczoną została i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 7 października 1897.

L. 1717 (8195)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 4-tej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1897 przed c. k. Sądem obwodowym w Kołomyi dnia 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Włodzimierza Buczackiego, Zygmunta Langa, Henryka Karszniewicza, Tytusa Zajączkowskiego i Mieczysława Morawskiego.

Kołomyja, dnia 7 października 1897.

L. 988 (8117)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Leopold Caro, adwokat w Krośnie, z dniem 12 października 1897 przesiedla się do Krakowa i że w skutek tego jego substytutem ustanowiony został p. dr. Feliks Czajkowski, adwokat w Krośnie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 22 września 1897.

L. 59118 (8007)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 17 września 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano firmę: „L. Bardach" i przy takowej uwidoczniono, że właścicielka tej firmy jest Laura Bardach, a przedmiotem przedsiębiorstwa tejże jest sprzedaż czapek i kapeluszy, tudzież innych mieszanych towarów.

Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 8177 (8118 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Sperlinga, iż Ksawery Kołodziejski przeciw niemu pozew de praes. 16 września 1897 l. 8177 o wykreślenie prawa hipoteki sumy 14600 zł. ze stanu biernego dóbr Ochotnica ewentualnie zapłatę sumy 500 zł. z pn., że takowy do postępowania sumarycznego z terminem na dzień 18 listopada 1897 o 9 rano zadekretowano i odnośną uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Chodackiemu w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tedy Mendla Sperlinga, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony udzielił lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki, sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 18 września 1897.

Zl. 4151 (8221 2—3)

Vom k. k. Landwehr-Gerichte in Lemberg wird Ludwig Woseczek Lieutenant im nicht activen Stande des k. k. Landwehr-Infanterie Regiments Stanislau Nr. 20, welcher des Verbrechens der Desertion beschuldigt ist, aufgefordert binnen neunzig Tagen sich vor dem obigen Gerichte um so gewisser zu steilen, als im Falle seines Nichterscheinens, gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. k. Landwehr-Gericht in Lemberg.

Lemberg, am 12 Oktober 1897.

Dr. Horowitz

Hauptmann-Auditor.

L. 15469 (8171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu za wiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Juliusza i Emilię Wenzlów, że przeciw nim wnieśli Hipolit i Karol Hubrowie i Józefa Leitner pozew de praes. 11 września 1897 l. 15469 o zezwolenie na wpis wykreślenia kwoty 130 zł. w stanie biernym realności pod nk. w Jarosławiu intabulowanej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 25 października 1897 godzina 9 rano został wyznaczony.

Dla pozwanych Juliusza i Emilii Wenzel ustanawia się kuratorem adwokata dr. Ruczkę z Jarosławia a pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielili informacyi lub Sądowi innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Jarosław, 11 września 1897.

L. 7162 (8179 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu zadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cichego, że dnia 26 lipca 1897 do l. 7162 wniósł przeciw niemu i spól. Jakób Żak skargę o zapłacenie kwoty 105 zł. w. a. z pn., na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 października 1897 o 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Chrapczyńskiego ze Starych Stawów ustanowiono.

Jest zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym razie skutki szkodliwe z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Oświęcim, 15 września 1897.

L. 4796 (8202 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Maszczaka z Myczkowa zawiadamia, że w skutek pozwu Pazi z Maszczaków Feńczak de praes. 21 lipca 1897 l. 4796 przeciw niemu i innym o zapłacenie 500 zł. termin na dzień 27 października 1897 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie p. Jana Zatorskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 21 lipca 1897.

L. 4598 (7954 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje po wiadomości, iż dnia 28 marca 1896 zmarła w Lubszy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jewdocha Walczuk, po której z ustawy powołaną jest do dziedziczenia córka Anna zam. Zakutyńska.

Sąd nieznając miejsca pobytu Anny Zakutyńskiej, wzywa ją, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Stefanem Seneszynem dla niej ustanowionym.

Rohatyn, dnia 10 lipca 1897.

L. 4899 (7950 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Olejnika, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 19 kwietnia 1895 l. 5103, którą dozwolono zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 20 zł. na rzecz Warwary Łużnej, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Fedka Teletnika z Lipowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 25 maja 1896.

L. 16542 (7932 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi przeniesienia 3/4 części sumy 450 zł. w. a. hipotekowanej na karcie ciężarów whl. 414 ks. Tarnów na rzecz Jenty Róży Allerhand, Laury Kissling i Zygmunta Finkelsteina jako obciążenie nieoznaczonej liczebnie części realności wymienionym wyk. hip. objętej Eidli Chaji Blochowej własnej dla niewiadomych z pobytu spadkobierców E dli Chaji Blochowej a to: Daniela, Herscha, Reizli i Racheli Blochów, tudzież Perli Friedberg kuratorem adw. dr. Adolfa Pflugeisena ustanowił.

Tarnów, 2 września 1897.

L. 12725 (7991 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szlomę Lenza z Utorop, że w skutek prośby Szmila Feigera do l. 12725/97 egzekucyjne oszacowanie jego realności objętej wyk. hip. l. 524 gminy Utoropy w celu ściągnięcia długu 63 zł. w. a. z pn. dozwolone zostało.

Wzywa się zatem Szlomę Lenza, by Sądowi tutejszemu pełnomocnika swego wskazał, lub ustanowionemu niniejszem dlań kuratorowi adwokatowi dr. Wilkowskiemu informacyi udzielił, inaczej wynikłą ze swego niedbalstwa szkodę sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 6 września 1897.

L. 9183 (7917 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenkę Kohut z Hłuboczka wielkiego, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 30 listopada 1896 l. 25161 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Sygalla z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 31 maja 1897.

L. 4597 (8130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadomego z pobytu Jędrzeja Freimutha, że do l. 2226 wniósł przeciw niemu Jan Freimuth skargę o 300 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 grudnia 1897 o godzinie 9 rano tudzież, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Emila Szołginia c. k. notaryusza w Łące.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, 16 września 1897.

L. 4763 (7993 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teresę Bobrowiec, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 9 marca 1896 l. 1843 ustanowiono kuratora Iwana Moskala

Mikulińce, 7 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.